

No. 286

XXIX r.
Istnienia.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI,

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 11—12

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWIÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Niedziela dnia 17 października 1926 r.

Cena numeru
25 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 4.20 gr.
Dla rob. 2.70 gr.
Czas. do dom. 30 gr.

Z przes. poczt.

Mies. z dod. ilust. 5.20 gr.
Pozost. kuzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

CASINO
Dzisiaj i dni następnych

Największa tragiczka
świata

Glorja Swanson

jako najulubiejsza i najpiękniejsza praczka władcy Europy Napoleona I

Madame Sans Gêne Księżna Gdańska

Jest to jedna z najpotężniejszych kreacji genialnej tragiczki, która uzyskała najwyższe uznanie Francji przy nagrodzie G. Swanson Wielkim Krzyżem Legji Honorowej.

Epoka Napoleona I. Przepych i kulisy dworu cesarskiego. Intrzygi i miłości — Krwawe fale rewolucji i wojen
Zmierzeh tyranji, Początek przedstawień o godzinie 2-ej

Od godz. 2 do 4-ej wszystkie miejsca po 50 groszy i 1 złoty.



Dzisiaj i dni następnych

„Czy powinniśmy milczeć“

Potężny film erotyczno-seksualny z **Conradem Veidtem**

w roli człowieka zartego przez zmysły

Conrad Veidt

stworzył w tym obrazie kreacje, która przyćmiewa wszystkie jego dotychczasowe role nawet „Braci Schellenberg”

LUNA

Dzisiaj i dni następnych

„K I K I E E“

W rolach
głównych

Norma Talmadge i Ronald Colman.

Arcydzieło First National Pictures w New-Yorku.

6524

Superfilm z zakulisowego życia kabaretu, pełen kipiacej werwy i tryskającego tętna życia. Niewidziany przepych wystawy.

Kino Dom Ludowy.

Przejazd 34.

6454

Dzisiaj. Dzisiaj.

Gdy sława szczęście zabija

(Miłość w życiu aktorki)

Dramat z życia kochającej kobiety.

Ceny miejsc na wszystkie przedstawienia we wszystkie dni

I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku dn. 11 do dn. 19 paźdz. r. b.

Dla do Iwonka Dramat współczesny w 10 akt. wed. głosnej pow

Juljusza Germana, W rol. gł. J. SMOSARSKA

Dla Przemysłowicy Dramat w 6 akt. osnuty na tle

walki strzelców alpejskich z przemysłowcami

Nareszcie

Groźny bandyta Zieliński zabity!

Zabito go w czasie uczt

Warszawa 16 października (pat)

W dniu 16 bm. zastrzelony został przez funkcjonariuszy policji śledczej grasujący od kilku miesięcy w Warszawie i okolicy bandyta Wiktor Zieliński. Po dłuższej obserwacji władze policyjne w dniu 16 bm.

wpadły na ślad ukrywającego się Zielińskiego go w mieszkaniu niejakiego Jarzyny, przy ul. Przyokopowej Nr. 1. Tegoż dnia o godz. 2—ej popoł. wywiadowcy wraz z naczelnikiem urzędu śledczego Chelmińskim udali się pod wyżej wspomniany adres i zastali Zielińskiego uczującego wraz z towarzyszami. Na wezwanie policji: „ręce do góry”, Zieliński, chociaż pijany, strzelił 3 razy, lecz chybił. W tym czasie wywiadowcy, mając już broń przygotowaną do strzału, dali ognia i położyli go trupem na miejscu, jednocześnie raniąc lekko towarzyszy Zielińskiego.

Szkoła tańca

W. Lipińskiego GRAND HOTEL (Traugutta 1)

Po 1-ym i 15-ym każdego mies. ca rozpoczyna ją nowe komplety.

Zapisy codziennie: Ewangelicka 17, m. 4

6512



Jesionki męskie

135, 125, 110, 95 75.-

Garnitury

110, 85, 75 65 -
z kampania 135, 125.-

Palta zimowe

na wełol. 165, 135.-
z futrz. kołn. 250 175.-

Palta damskie

ost. fasony 100, 85 78.-

Futrem ubierane

palta damskie 75, 95 150, 125.-

Swetry

czystej wełny 950 850 750

SZMECHEL I ROZNER

Piotrkowska 100 i 160 4477

Zawiadomienie.

Po gruntownym odświeżeniu została
cukiernia moja oraz lokal bilardowy

otwarty

6539

Polecam wyborne **CIASKA, PACZKI**
oraz **czekoladę własnego wyrobu**

Przyjmuje również wszelkie zamówienia
w zakres cukiernictwa wchodzące.

B. Gostomski

Cukiernia

Piotrkowska 76, tel. 13-25.

Zawiadomienie

Pracownia

A. Maszkowskiej i St. Szymankowej

zostały z dniem dzisiejszym połączone p. f.

„Maison Splendide“

Piotrkowska 117 telefon 53-03

Przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych
materiałów, Ceny umiarkowane

Kurjer Carski

którego gra

MOZZUCHIN

otrzymał 100kasz od Aleksandra II.

ROZKAZ ten niósł kurjer poprzez ciśnie pole
śniegu i gęste lasów syberyjskich, zdał od
ludzi, zdał od rodziny, nawet od matki własnej.
Czyż nie wypalono, sił pozabawiono i w ichy
więzienie uwięziono. Ale... o tem przekonacie się

w „Reducie“.

6518

Próby ścisłego zbliżenia Austrii i Niemiec.

Zniesienie wiz między krajami. Podwójne obywatelstwo.

Berlin 16 października (ATE)

Przylączenie Austrii do Niemiec, które napotyka na wielkie przeszkody polityczne zmusiło władze niemieckie do szukania zbliżenia Austrii z Niemcami na innej drodze. Akcję niemiecką w tym kierunku odsłania artykuł dra Hertza w „Berliner Tageblatt“, w której pisze, że prawnicy niemieccy dawno już pracują nad ujednostajnieniem przepisów prawnych w obu krajach przygotowując w ten sposób pośrednio wcielenie Austrii do Niemiec, tak więc zniesiono

już wizy paszportowe między Niemcami i Austrią. Podobnie zmodyfikowano przepisy prawne w poszukiwaniu pracy oraz opracowano projekt ujednostajnienia prawa karnego. Obecnie dr. Hertz proponuje wprowadzenie w Austrii podwójnego obywatelstwa. Każdy obywatel niemiecki mógłby być jednocześnie obywatelem austriackim i odwrotnie. W ten sposób na drodze do unifikacji Austrii i Niemiec byłby postawiony wielki krok naprzód.

Obrady Międzynarodowego Biura Pracy

Uchwalono cały szereg rezolucyj

Genewa 16 października (pat)

Rada administracyjna międzynarodowego biura pracy badała w dalszym ciągu sprawę obciążenia produkcji wydatkami na cele socjalne.

Delegat angielski Wolfe, powołując się na przemówienie p. Sokala, przyłączył się do jego poglądów, przy czym podkreślił wartość przedstawionego memoriału, ułożonego przez polskie ministerstwo prasy. Projekt obciążenia pojedynczego obciążenia produkcji wydatkami socjalnymi w redakcji komitetu rzeczoznawców został przez radę uchwalony.

Następnie rada zajmowała się badaniem wniosków poszczególnych komisji. W czasie dyskusji delegat robotników włoskich zaprotestował przeciwko represjom, stosowanym przez rząd włoski w mieście Molinella.

Mówca domagał się przeprowadzenia w tej sprawie ankiety.

Delegat rządu włoskiego, Michelijs wyjaśnił, że poruszona sprawa ma charakter ściśle polityczny wewnętrzny. Rząd włoski dąży do załagodzenia konfliktu, powstałego pomiędzy socjalistami a faszystami i przywróci porządek.

Rada uchwaliła ogłosić protest i wyjaśnienie.

Dyrektor międzynarodowego biura pracy Thomas w swym sprawozdaniu o wydawnictwach biura zakomunikował, że tekst prawny, zgodnie z wnioskiem p. Sokala, zgłoszony będzie obecnie z komentarzami. Monografia o 8-godzinnym dniu pracy w Polsce przygotowuje się do druku, a polskie tłumaczenie ankiety o produkcji jest już w druku.

Następnie rada administracyjna za twierdziła do wykonania szereg rezolucji, uchwalonych przez ostatnią konferencję pracy, a wśród nich wniosek p. Gawrońskiego o opiece nad imigrantami.

W CIENIU CZERWONEJ GWIAZDY.

Agitacja sowiecka na Bałkanach

Prowadzona jest b. intensywnie

Bukareszt 16 października (tel wł.)

Prasa rumuńska donosi, że międzynarodówka komunistyczna w Moskwie koncentruje ponownie swoją uwagę na pracy wywrotowej i szpiegowskiej na półwyspie Bałkańskim. W Wiedniu istnieje ma IX sekcja zagraniczna międzynarodówki na której czule znajduje się znany komunistą bułgarski Kolarow, były sekretarz generalny międzynarodówki, obdarzony szerokimi pełnomocnictwami oraz olbrzymimi środkami pieniężnymi. Kolarowowi podporządkowany jest bałkański komitet komunistyczny, posiadający swe filje w Konstantynopolu i Adrianopolu oraz komunistyczne biura prasowe obsługujące za pośrednictwem wiedeńskich prywatnych agencji prasowych prasę rumuńską, bułgarską, turecką, jugosłowiańską, albańską i grecką. Sekcja międzynarodówki w Wiedniu kieruje całą akcją konspi-

racyjną agentów sowieckich na Bałkanach, organizuje zamachy terrorystyczne oraz prowadzi biuro łączności, podtrzymujące kontakty pomiędzy komunistami a Moskwą. Komitet bałkański posiada specjalną sekcję propagandową, która działa wśród studentów macedońskich i albańskich w Budapeszcie, Berlinie i Wiedniu. Akcja tej sekcji doprowadziła już do wcielenia organizacji akademickich emigracji macedońskiej w skład międzynarodówki komunistycznej. Federaliści macedońscy podporządkowali się zupełnie wpływom wiedeńskiej placówki sowieckiej. Obecnie prowadzi ta placówka pracę nad zjednoczeniem przywódców autonomistów macedońskich. Nader ożywiona i owocna propaganda prowadzona jest przez agentów sowieckich wśród studujących w Wiedniu studentów bułgarskich.

Warszawa i Kraj.

(Telefonia od własnego korespondenta „Rozwoju”)
Warszawa 17 października.

Myjne informacje

Do Warszawy przybywa w czasie najbliższym na zaproszenie prezesa Banku Gospodarczego Krajowego, p. Steczkowskiego, gubernator „Federal Reserve Bank” p. Harting.

Jedno z sobotnich popołudniowych pism warszawskich stwierdza, iż przyjazd ten stoi w związku ze współpracą kapitału amerykańskiego z bankami polskimi, dając do zrozumienia, iż przyjazd ów związany jest ze sprawą pożyczki dolarowej dla Polski.

Jak się ze sfer finansowych dowiadujemy „Federal Reserve Bank” jako instytucja emisyjna pożyczek nie udziela.

Trąba powietrzna

Z Krzeszowic donoszą, że onegdaj w godzinach wieczornych przeszła nad miastem trąba powietrzna. Wielka ilość starych drzew uległa zniszczeniu, z kilku domów zerwały się dachy, wśród mieszkańców powstała ogromna panika. Ofiar w ludziach nie było.

Dwaj Skrzyńscy w Warszawie

W Warszawie bawi przybyły z Rzymu poseł przy Kwirynale, p. Wł. Skrzyński.

Dziś przybył do Warszawy z Paryża Aleksander hr. Skrzyński.

Pod groźbą kar

We wszystkich urzędach i instytucjach państwowych przedłożono urzędnikom do podpisania tajny okólnik, wzbraniający dostarczania prasie jakichkolwiek informacji pod groźbą kar dyscyplinarnych, względnie dymisji.

Nowe rozporządzenie

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych opracowuje projekt ustawy w sprawie sprzedaży mieszkań prywatnych. W myśl rozporządzenia tego karze podlegać będzie lokator sprzedający mieszkanie, oraz właściciel domu Nowonabywca karze podlegać nie będzie.

—o—

Z w i e d z

Wystawę Gospodarsko Hygjeniczną w Łodzi

Al. Kościuszki 73, 75, 77. „Targ Rzemieślniczy”,
Koncerty - Radio - Kino. Wejście 1 złoty.

Krwawe starcie strajkujących górników

Z „łamistrajkami”

37 osób rannych.

Londyn 16 października (ATE)

W południowej Walii doszło wczoraj do krwawego starcia w pobliżu kopalni w miejscowości Talbot. Posterunki strajkujących chcieli zmusić do porzucenia pracy robotników, którzy powrócili już do kopalni. Wywiązało się starcie, w którym brała udział również policja. Ogółem rannono 12 policjantów i 35 strajkujących. Znaczna część należy do ciężko rannych.

Londyn 16 października (ATE)

W ciągu bieżącego tygodnia przystąpiło do pracy przeszło 35.000 górników. Czwarta część robotników zatrudnionych w przemyśle węglowym już opuściła szeregi strajkujących. Charakterystycznym jest, że w obecnej chwili dwóch liderów Labour Party Henderson i Mac Donald opuszczają Anglię, Henderson udaje się do Australji, a Mac Donald zamierza podróż. po Afryce.

Próby ratowania gospodarczej sytuacji Europy

Należy zmienić dotychczasową politykę

Londyn 16 października (tel. wł.)

Reuter dowiaduje się z kompetentnego źródła i podaje do wiadomości publicznej, że w najbliższą środę ogłoszona będzie przez bankierów i wybitnych kupców wszystkich wielkich narodów europejskich i St. Zjednoczonych deklaracja ogromnego znaczenia.

Informator Reutera dodaje, że sytuacja Europy jest nadzwyczajnie trudna i że

należy znaleźć niezwłocznie sposób wyjścia. Polityka, prowadzona przez poszczególne narody, zwiększa trudności zamiast je zmniejszać, wobec czego narzuca się konieczność gruntownej zmiany dotychczasowej polityki celem przywrócenia kredytów i doprowadzenia do tego rozwoju stosunków handlowych, jak tego bezwzględnie wymaga sytuacja obecna.

Dlaczego p. poseł Zdziechowski nie przeglądał fotografii

Bo władze kazały mu wybrać 2 przestępców z 159 zdjęć

Warszawa 16 października (tel. wł.)

Wobec pojawienia się w pismach notatki o powodach odmowy p. posła Zdziechowskiego przeglądania fotografii oficerów żandarmerji celem wykrycia winnych napadu z 30 września Redakcja ABC. zwróciła się do p. Zdziechowskiego z prośbą o wyjaśnienie tej sprawy.

P. pos. Zdziechowski zakomunikował treść oświadczenia, które złożył w protokole spisanim w M. S. Wojsk.

Oświadczenie to brzmi jak następuje:

„Gdyby mi, władze śledcze przedstawiły kilka fotografii osób, które na mocy

przeprowadzonego śledztwa są podejrzane o udział w napadzie, mógłbym dla ułatwienia śledztwa wypowiedzieć się, czy przypominam sobie twarze danych osób. Ponieważ jednak władze śledcze chcą mi przedstawić 159 fotografii ofic. żand. z tem, bym wskazał, który z tych oficerów był podobny do napastnika, musiałbym w 2 tygodnie po zajęciu, a więc oczywiście w warunkach, gdy pamięć słabnie, wystąpić w roli oskarżyciela, wskazując ewent. na to czy inne zdjęcie.

Uważam dla siebie za zupełnie niemożliwe w podobnych warunkach występować w tej roli”.

Proces o nadużycia w marynarce wojennej

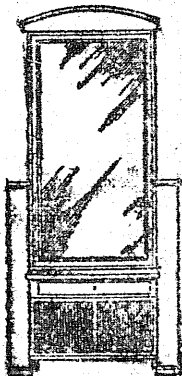
Dalsze wyjaśnienia Bartoszewicza

Warszawa 16 października (tel. wł.)

Oskarżony Bartoszewicz składa wyjaśnienia w sprawie kupna mieszkania od niejakiego Bosiackiego. Za mieszkanie to oskarżony miał zapłacić 25 tys. złotych. Nie dał jednak żadnemu zadatku, wręczył natomiast Bosiackiemu dwa czeki na Bank Warszawsko-Gdański. Czeki te nie były honorowane przez bank, ponieważ na rachunku Bartoszewicza nie było pieniędzy. Wówczas oskarżony zwrócił się z wymówkami do firmy Atra, dlaczego nie wpłaciła do banku pożyczonych od Bartoszewicza pieniędzy, od-

powiedziano, że nastąpi to w najbliższych dniach. Jakoż suma 10 tys. zł. została Bosiackiemu wypłacona. Kto wpłacił na rachunek Bartoszewicza, oskarżony nie wie. Na pytanie po co Bartoszewicz wystawił Bosiackiemu list gwarancyjny na 20 tys., skoro należało się tylko 15 tys., oskarżony odpowiada „nie wiem”.

Po dłuższym indagowaniu przez przewodniczącego Bartoszewicz, przyłapany na szeregu nieścisłości, przyznaje się, że pieniądze te wpłaciła Atra.



WYRZEDAŻ

po cenach niższych trem, tualet
luster wiszących w wielkim wyborze
za gotówkę i na raty Uwaga: przyj-
muje się do niklowania wszelkie
części. Jan Candryk Łódź ul.
Piotrkowska 255. 6264
ul. Główna Główna 11 w podw.



Bluff majowego przewrotu.

Na czym polega „sanacja moralna”

Lódź 16 października.

(—) Jak już wielokrotnie stwierdziliśmy hasło rzekomej sanacji moralnej, pod którym przeprowadzono przewrót majowy, było tylko pustym frazesem, obliczonym na bezkrytyczne tłumy, podniecone wiadomościami prasowymi, że Polska jest rozkradana.

Do dnia dzisiejszego minęło już pięć miesięcy, a przez ten cały przeciąg czasu sanatorzy nie wykryli ani jednego oszustwa czy nadużycia, któreby było pozostałością po poprzednich praworządnych rządach. Procesy jakie odbywają się obecnie przeciwko nieuczciwym urzędnikom zostały wszczęte jeszcze przez poprzedni rząd.

Na czym więc polegała sanacja i w jakim celu miała być przeprowadzona? Czy zasadzenie do więzienia paru generałów, którzy bronili sztandaru Rzeczypospolitej, lub skatowanie posła referującego poprawki budżetowe ma symbolizować moralną sanację majowych zwycięzców.

Więc nie w tej dziedzinie należy szukać jakiegokolwiek poprawy.

Zmiany nastąpiły znaczne w wojsku i w administracji ale to tylko na tle politycznym.

Naprzód oczyszczono wojsko ze wszelkich żywiołów „nieprawomyślnych”. Większość generałów, którzy wytrwali przy sztandarze Rzeczypospolitej, zwolniono ze służby, lub też osadzono na stanowiskach mało wpływowych i odpowiedzialnych. W pierwszych tygodniach pomajowych sądzono, że zwycięzca przewrotu ograniczy się do oczyszczenia wojska ze swych przeciwników i obsadzenia ich stanowisk przez oddanych sobie ludzi. Ale okazało się, że były to złudne nadzieje. Po wojsku przyszła kolej na administrację.

Teraz zaczął się obłądny taniec w administracji. Dymisje, mianowania, przesunięcia, przegrupowania. Dziwny jakiś wprost niewytłómaczony galimatias powstał na kierowniczych stanowiskach.

Wojewodów przetrzuca się jak piłki. A więc woj. Darowski z Łodzi poszedł do Krakowa; Łódź objął p. Jaszczołt. Ze Śląska usunięto p. Bilskiego aby osadzić „swojego człowieka” p. Grażyńskiego; Wachowiaką wyrzucono z Torunia, mianując na jego miejsce czołowego „sanatora” gen. Młodzianowski; na Wołyniu posłano zasłużonego w przewrocie p. Mecha rugując p. Dębskiego z Białegostoku woj. Rembowski ustępuje miejsce p. Bilskiemu, sam idzie do Tarnopola, skąd znów wyrzuca się p. Jurystowski; z Nowogródka wyrzuca się p. Januszajtysa i osadza p. Bezkwiczę; z Krakowa usuwa się p. Darowskiego robiąc miejsce dla swego człowieka: wreszcie jak głoszą ostatnie wieści wyrzuca się p. Moskałewskiego aby osadzić tam p. Remiszewskiego.

O ile, jak wyżej wspominaliśmy w pierwszych tygodniach nie nie wskazywało na wyraźną partyjną obsadę w administracji to obecnie nie ulega najmniejszej wątpli-

wości, że na wszystkich stanowiskach osadza się swoich ludzi.

Początkowo na przykład nie zatwierdzono degradacji ze stanowiska wojewody łódzkiego p. Darowskiego dokonanej przez jego podwładnego starostę Remiszewskiego. A jednak dziś wyrzuca się ze służby wojewodę Darowskiego a starostę Remiszewskiego mianuje się wojewodą lubelskim.

Powolutku, powolutku a zwycięscy majowi okupują każdą twierdzę, mniejszą redutę a wreszcie najmniejszy zakątek będzie obsadzony przez „swoich”.

Jest to czynione mądrze, planowo, systematycznie. Wzorem bolszewików starają się sanatorzy wychować młodzież pod swoim wpływem i dlatego też wszystkie organizacje młodzieży przysposobienia wojskowego mają być rozwiązane a odtąd i tylko „Strzelec” ma mieć monopol na szkolenie młodzieży.

Do niedawna jeszcze zastanawiano się dlaczego Sejm nie został rozwiązany i

nie rozpisano nowych wyborów. Teraz już dla wszystkich przyczyna jest jasna. Rząd majowy bał się rozwiązania Sejmu bo nie był pewien wyniku wyborów. Teraz jednak zarządzeniami administracyjnymi, obsadzeniem całego aparatu administracyjnego swymi ludźmi coraz bardziej stara się zbliżyć do celu, który chce przy wyborach osiągnąć.

Jak się wszystko skończy to jeszcze teraz trudno przewidzieć. Fakt jest jednak niezaprzeczony, że majowi zwycięscy mają silny zamiar i niepłonną nadzieję ujęcia całego kraju w swoje ręce i poddania wszystkich dziedzin życia wpływom pilsudczyków.

O sanacji moralnej już się przestało mówić tak jak np. przestało się mówić o napadzie na Sulejówkę. Były to sobie zwykłe pokerowe „bluffy” celem wygrania stawki przeciwnika. Przewrót majowy miał na celu tylko zaspokojenie głodu żadnej sławy, zaszczytów i doczesnych dóbr, ambitnych i rwących się do władzy ludzi otaczających mar. Pilsudskiego.

Niech żyje Ukraina!

Ostatni powstańcy Petlury

Stracenie sześciu bojowników niepodległej Ukrainy

Przed kilku dniami stracono w Kijowie sześciu ukraińskich oficerów, a między nimi słynnego atamana Sikorę.

Była to przejmująca egzekucja.

Skazańcy stanęli przy słupku bez cienia strachu, a gdy skierowano ku nim lufy karabinów, wzniesli gromki okrzyk:

— Niech żyje Ukraina!

Straceni oficerowie dowodzili ostatnim oddziałem powstańczym, który przez siedem lat z rządu niepokoił władze bolszewickie.

Należeli oni niegdyś do armji Petlury, a po jej rozbiciu zaszyli się w niedostępne bagna Bohu i stamtąd urządzali wyprawy, niszczyli mniejsze garnizony bolszewickie, wieszali sowieckich urzędników i grabili kasy prowadząc na wielką skalę walkę dywersyjną.

Było ich 140, przeważali się „lycarami” śmierci, a dowodził nimi pułkown. Trejko.

W zeszłym roku zginął dowódca od kuli bolszewickiej, a następcą jego został ataman Sikora, zwany Straszny.

Rycerze śmierci cieszyli się wielką

sympatją chłopstwa, a mieszkańcy pomagali im w wyprawach.

Powstańcy gardzili pieniędzmi, lupy rozdawali chłopom, zatrzymując sobie tylko broń i najkonieczniejsze przedmioty.

Władze wojskowe sowieckie kilkakrotnie próbowały znieść tę grupę powstańczą, wszystkie jednak wyprawy kończyły się klęską czerwonych.

Wreszcie przed kilkunastu dniami zwabiono atamana wraz z „lycarami” w zasadzkę.

Nasłani zdrajcy namówili Sikorę na wyprawę, a fałszywy wywiad wprowadził go w wąwozy Machnówki. Wzgórza obsadziła dywizja bolszewicka.

Wywiązała się zacięta bitwa, w której zginęło 130 rycerzy śmierci. Dziesięciu rannych wzięto do niewoli.

Czterech jeńców zdażyło jeszcze wpaść kawał kuli w czaszkę, pozostałych sześciu postawiono przed sąd wojenny.

Stracenie ostatnich powstańców wywarło wstrząsające wrażenie na Ukrainie.

Podziękowanie posła Zdziechowskiego.

Poseł Zdziechowski nadesłał następujące podziękowanie:

Nie mogąc osobiście podziękować wszystkim tym, którzy tak licznie, czy w imieniu własnym, czy w imieniu instytucji społecznych, w związku z napadem zorganizowanym i dokonany na mnie, wydał

jednomyślnie sąd moralny o sprawcach napadu, a przy tej sposobności odwiedzinami, składaniem biletów, nadesłaniem listów, depesz i zbiorowych rezolucyj dali wyraz swych życzliwych dla mnie uczuć, składam na tej drodze wyrazy szczerzej wdzięczności.

Jerzy Zdziechowski.

Prasa mówi.**Głosy Prasy Polskiej****Błędy naszych dziadów.**

Blisko 150-letnia niewola niczego nas nie nauczyła i nie wykorzeniła wad, które przejęliśmy od naszych pradziadów. B. min. oświaty prof. S. Grabski w „GAZECIE WARSZAWSKIEJ PORANNEJ” takie wysuwa wnioski:

Z każdym rokiem występują silniej na jaw oddźwięki przedrozbiorowej naszej historii. W wyzwolonych z niewoli prawnukach od zywają zalety i wady pradziadów.

Nie z historii Meksyku nauczyli się swych metod działania bohaterzy nocnego napadu na posła Zd. Iechowskiego i awantur urządzanych w redakcjach pism narodowych. Temi samymi metodami walczyli za Augusta III stronicy Radziwiłłów z frakcją Czartoryskich. Warto przeczytać choćby pamiętniki Matuszewicza. Wyjaśniają one wiele dzisiejszych rzeczy. Warto też przeczytać Paska. Lepiej wtedy zrozumiemy rokosz majowy.

Niewola wstrzymała postęp myśli państwowej i kultury obywatelskiej w społeczeństwie naszym. Na terytoriach wschodnich cofnęła ją nawet. Cofnęła przedewszystkiem poniesione już daleko naprzód w okresie Sejmu czteroletniego, zespolenie ich z rdzenną Polską.

Musimy stworzyć nowoczesne państwo narodowe. Ale musimy je stworzyć z sił i elementów, które posiadamy. A częściowo tylko są one produktem tego odrodzenia, które dało Polsce wyzwolenie po stuletnich walkach z przemocą państw zaborczych. W znacznej części są one wytworem zasów upadku Rzeczypospolitej 17-go i 18-go wieku.

Kto obala gabinety

Mimo tych rugów i zmian, obecny rząd nie czuje się dobrze nawet w ścisłym swoim kółku. „GŁOS CODZIENNY” podnosi, że organy rządowe: „Robotnik” z jednej, „Głos Prawdy” z drugiej strony wygryzają raz po raz kogoś z rządu. Nie jest to budujące widowisko — stwierdza organ N. P. R.

Zachwycająca reforma procedury tworzenia rządów! Dawniej obalało ministrów 444 przedstawiciele narodu: było źle! Dziś obala ludzi p. Prez. Mościckiego i marsz. Piłsudskiego — piłsudczyk W. Stępczyński lub zespół redakcyjny „Robotnika” i tak jest zapewne... lepiej.

Możeby jednak było najlepiej, gdyby w nowych stosunkach i warunkach redakcje „Głosu Prawdy” i „Robotnika” były bodaj oficjalnie reprezentowane na Zamku w czasie ustalania list gabinetowych: uniknęlibyśmy zajęcia pojęć i sprzeczności. Umówcie się lepiej, co, kto i jak, bo — śmiech zaczyna ogarniać widzów... Tak, śmiech...!

Dezorganizowanie Kresów

Jak niekorzystne dla Polski są masowe zmiany w administracji na Kresach pisze „RZECZPOSPOLITA”.

Daleko więcej niebezpieczną dla Polski jest agitacja wewnętrzna wrogów naszej państwowości, zwłaszcza tam, gdzie polskość zmieszczona po wojnie, jeszcze nie okrzepła i nie wróciła do swego stanu przedwojennego.

Są to nasze ziemie wschodnie. Przypominamy sobie ile to trzeba było trudów, energii i środków pieniężnych i zużyć, by województwa wschodnie wróciły do stosunków normalnych, by oczyścić je z band, mordujących i grabiących spokojnych obywateli, i poczucie prawa na tych ziemiach utrwalić. A gdy zbrodnica agitacja postów nie ustawała, rząd był zmuszony nawet zabronić urządzania wieców bez uprzedniego zawiadomienia władz miejscowych. Zabiegi rządów przedwojennych zostały uwiecznione powo-

niem, pacyfikacja ziem wschodnich nastąpiła rozpasana agitacja wywrotowa straciła grunt pod nogami.

Aż wreszcie, po wypadkach majowych, dezorganizator M. S. Wew. p. Młodzianowski uznał za najpierwsze swoje zadanie odwołać wojewodów, którzy dali się poznać ze swych zdolności administracyjnych i przywrócili zakłócony porządek w swych województwach. Na ich miejsce polecono socjalistę Mecha na Wołyn i lewicowca Bezkowicza — do Nowogrodka.

wogrodka.

Naturalnie, zmiana wojewodów połączona z sobą i zmianą kursu polityki polskiej na ziemiach wschodnich. Rozpoczęła się zabawa w sentymentalny liberalizm. Wrogie nam żywioły wykorzystywały sytuację i z otwartą już przyłbicą, wystąpiły do walki z polskością, a zwłaszcza z osadnikami. Starożytnie steroryzowani rugami i niepewnością jurą, naogół mało reagują na zbrodniczą agitację.

Fod pomnikiem Katarzyny.

Kamerjunker carskiego dworu ministrem polskim

Przeszłość min. sprawiedliwości gabinetu marsz. Piłsudskiego

„Myśl Niepodległa” pisze:

Ministrem sprawiedliwości w świeżo utworzonym gabinecie mianowano p. Aleksandra Meysztowicza. Kim jest pan Meysztowicz? Niepodległościowcem? Jednym z tych, którzy wypowiedzieli walkę na śmierć i życie zaborcom, przeciwstawiając się wszelkiej „hańbie” i „służalstwu”? Nie. Dzisiejszy przywódca żubrów kresowych, podniesiony przez Polskę Zbrojną do godności apostoła ewangelji „zaparcia się wszystkich osobistych spraw i pożądań”, należał do grona manifestantów wrześniowych u stóp pomnika Katarzyny II-ej w Wilnie, o których pisał Czesław Jankowski w wydanej anonimowo z przyczyn aż nadto zrozumiałych broszurze. „Z powodu uroczystości wileńskiej” (Lwów 1905. Księgarnia Narodowa), że „poszli zbawiać narodowość swoją — szargając ją i sprzeniewierzając się jej”. A przed takimi pionierami zbliżenia polsko-rosyjskiego ostrzegał nawet najwybitniejszy teoretyk u gody. Spasowicz.

„Straszno pomyśleć o następstwach w razie gdybyśmy ofiarowali darmo jedyne dobro, jakie nam dziś pozostaje — moralną godność naszą. Pojednanie się z Rosją przez wyznanie winy nie może dać Rosjanom wysokiego wyobrażenia o wpraszących się do niej pokutnikach. Cóż o nas trzymać bę-

da, jeśli na komendę zechcemy zmienić tak zwaną gminnie ojczyznę i przez to przyznać się, że i rozbiór Polski był rzeczą całkiem zasłużoną, że nie wiedzieć za co i poco straciliśmy lat setkę na same szaleństwa. Ta nasza zmienność podda nas tylko w poniewierkę i pogardę, zjedna nam miano ludzi nieźmiernie lekkomyślnych”.

Ale p. Aleksander Meysztowicz nie ofiarował moskalom „moralnej godności naszej” darmo. Dnia 10 września 1904 roku stanął pod pomnikiem carycy, która uszczęśliwiła rdzennie rosyjski kraj Zachodni, wracając go pod berło cesarzów rosyjskich, a już dnia 19 września wdzięczny Petersburg nadał mu tytuł cesarskiego kamerjuckar wraz z pp. Konstantym Skirmuntem i Antonim hr. Tyszkiewiczem. Czesław Jankowski wspomina w swej broszurze, iż pierwotnie miał się stawić przed pomnikiem „ci tylko, którzy dworskie urzędy posiadają, oraz ci, którym nadanie urzędów dworskich z okazji wzniesienia pomnika już półoficjalnie sygnalizowane”. Gdybyśmy tedy, pożyczając od Polski Zbrojnej górnolotnego stylu, nazwali hańbą i służalstwem „katarzyńców” zaparciem się w imię powszechnego dobra, nie byłibyśmy w stanie utrzymać, że owa hańba i służalstwo nie miały cech osobistych zainteresowań.

Inwazja niemiecka na Pomorzu

Próby rozszerzenia stanu posiadania

„Głos Pomorski” pisze: Z kilku stron otrzymujemy informacje o planowej i konsekwentnej robocie Niem. celem rozszerzenia swego stanu posiadania na Pomorzu. W ostatnich dniach wyznaczono kwotę bardzo poważną, bo aż 150 milionów marek niemieckich na kredyty dla niemieckiego rolnictwa, przemysłu, handlu i rękodzieła na Pomorzu.

Ponadto Niemcy zamierzają odkupić od jednego z poznańskich banków portfele większości akcji kilku najpoważniejszych przedsiębiorstw przemysłowych (młyny, tartaki, browary) na Pomorzu, jak też realności w Poznaniu. Bank ten, stojący pod nadzo-

rem sądowym, znalazł się w trudnym położeniu, bo nie mogąc otrzymać pomocy z państwowego funduszu sanacyjnego, jest zmuszony pertraktować z grupą kapitalistów niemieckich o sprzedaż swych aktywów, by sprostać zobowiązaniom wobec wierzycieli.

Obowiązkiem rządu jest przyjąć z pomocą polskiej instytucji i nie dopuścić do tego, by Niemcy za niewielkie kwoty wykupili z rąk polskich tak poważne placówki przemysłowe, któreby napewno stały się w przyszłości ośrodkami niemieckiej agitacji i wrogiej nam propagandy.

NA MARGINESIE

Dziadostwo.

Kiedy s. p. Władysław Reymont otrzymał swe go czasu nagrodę Nobla, zarzucono go setkami listów, w których prosili o pożyczki na przeznaczenie, pisząc, że „głupie 1000 zł. nie zrobi przeliczenia uszczerbku w tak okazałej sumie”, jaką był Wielki Pisarz otrzymał od fundacji Nobla. Pisał o tym Kornel Makuszyński, karcąc dziadostwo „inteligentną” żebaninę, nieróbstwo i w sardoniczny sposób wykazując kretynizm i małostkowość tych, którzy z listami podobnymi się do Wielkiego Pisarza zwracali.

Ostatnio znów, jedno z pism stołecznych, prosząc o pogłoski, jakoby kpt. Orliński otrzymał od fabryki samolotów Breguet nagrodę w kwocie 40,000 dolarów, powiada, że „w wyniku tych błędnych pogłosek, kpt. Orliński otrzymał szereg listów z prośbą o najrozmaitsze pożyczki i subwencje”.

Pisma amerykańsko-polskie dość często zabierają głos w sprawach podobnych, pisząc, iż wybitniejsze jednostki z Polonii amerykańskiej zarzucają im wieczne setkami listów z prośbą o pożyczki, krótko i długoterminowe, datki, ofiary i subwencje, na takie nieraz cele, jak „kupno roweru”, „odbycie podróży naokoło świata” na „karny prezent dla narzeczonej” itp. itp.

Henryk Ford, według statystycznych danych pism angielskich, otrzymuje dziennie około 10,000 w sprawach pożyczkowych, przyczem na język polski przypada 5%, czyli 500 listów dziennie wysyłają Polacy z różnych krajów do Forda, prosząc o za pomogi, pożyczki etc.

To dziadowanie musi być stale i systematyczne nie przez prasę karcącą, gdyż świadczy ono o ubóstwie umysłowym autorów, polskości zaś przynosi szkody, kompromitując nas wobec osób, na których dobrem o nas zdaniu (jeśli chodzi o osoby narodowości nie-polskiej) zależy nam bardzo musi.

Ciekawem, sądzę, będzie dowiedzieć się, kto podobne listy pisze? Otóż to pisze je dwie kategorie ludzi: zawodowi oszuści, próżniacy i niebieskie ptaki, oraz ludzie miłdzi, żółtodzioby, „zawiedzeni w miłości”. Oryginalnym np. był motyw prośby o pożyczkę do s. p. Reymonta pewnego młodzieńca, któremu zawód mikołowy rozdarł serce na dwoje: z tego powodu prosił o pożyczkę na kupno rewolweru, potem pozbawienia się życia.

Gdyby podobne listy były sporadyczne, przyjęć-by można, że autorami ich są ludzie nienormalni, którym wiele wybaczyć należy. Okazuje się jednak, że jest przeciwnie, że autorami wszystkich listów żebrażących są ludzie działający z premedytacją i z takimi ludźmi uczciwa prasa polska musi walczyć, nie wolno jej iść na kompromisy ze złem.

Gdyż jak powiedział prezydent Roosevelt, nie może być kompromisu z wielkimi zasadniczymi ułamkami moralności.

Niektórzy utrzymują, że człowiek skrajny i skrajnością jest zdeterminowane wyludzenie i zdeeterminowanie przemyślane i przeważone oszustwo w powyższym wypadku jest lepszy niż umiarkowany. Zazwyczaj różnica polega na tym, że jest moralnie mocniejszy, ale że jest umysłowo słabszy. Nie jest ciotliwszy, jest tylko poprostu bardziej szalony.

I z tym szaleństwem społeczeństwo zdrowo myślące walczyć musi, musi wypowiedzieć mu wojnę przedewszystkiem prasa, która jest rzeczalikiem opinii publicznej, ten odłam prasy, który moralność społeczną i dobre obyczaje wyżej ceni, niż własne korzyści materialne, nieraz z brudnych źródeł płynące, ta prasa, która na straży tych dobrych obyczajów i moralności ogólnych stoi.

Adam Grt Czekalski.

—oO—

Żydzi na wyższych uczelniach.

PROCENT ICH ZWIĘKSZA SIĘ.

W bież. roku szkolnym przyjęto na wydziale lekarskim w Warszawie 38 żydów, na ogólną liczbę 120 przyjętych, czyli 28 procent. Uniwersytet lwowski przyjął na wydziale lekarskim 12 żydów (na 125), na matematyczno-przyrodniczy 60 żydów (na 210, czyli 30 proc.), na wydziale humanistycznym 340 żydów (na 660). A więc na wydziale humanistycznym, mającym największą liczbę studentów, żydzi będą tworzyć bezwzględnie większość.

Politechnika lwowska przyjęła około 12, warszawska 11 procent żydów.

O napadzie na posła Zdziechowskiego.

Do mówią wierszowane kroniki dziennikarskie.

To jest draństwo

W jakiejś knajpie za stołem siedli Zieliński przy piwie; otoczyli go kolem,

oni im prawili złościwie:

— To jest bujda z tą „gliną”, bysta wszyscy wiedzieli: chcą mnie złapać — a imo! ci ze Smolnej też zwieli!

Ale Smolna mnie złości — to partacka robota!

Aż w dziesięciu do gościa!...

To jest draństwo, nie co ta! —

(Kur. War. Antyk)

Kanarek słaby ptak

Ptaszka kanareczki świegocą sobie tak:

— Zaczęto ze złej beczi; wyników śledztwa brak!

Nie łatwo w koreu ziarek odmałżeć drobny mak...

Nie znajdzie go kanarek,

małutki, słaby ptak!

(Kur. War. Antyk)

Po twojej stronie, całej Polski głos

Posel Zdziechowski, minister niedawny,

Obcy mi mi Duchem; ni mi brat, ni swat,

A ni zbyt nikły, ani zbyt sławny,

Dał wężej zysków Krajowi, niż strat,

Co umie czyni i jak może działa,

Ze Skarbowością wzięwszy stały chrzest,

I jego „wina” w tem tkwi chyba cała,

Iż w przekonaniach swych endekiem jest...

Lecz czyż nie wano w Polsce być endekiem,

Czyż zakazany to myślowy szlak?

Czyż człek ma zato z krzywd się spotkać stekiem?

Czyż nam wolności swych przekonań brak?

Czyż partje, idąc polityczną drogą,

Gdy w każdej jakaś cząstka prawdy tkwi,

W inny już sposób zwalczać się nie mogą,

Jeno z pomocą pięści, bójek, krwi?

Fanie Zdziechowaki. Obcyśmy wszak sobie,

Odmiennych myśli rozdziela nas ton,

Pozwól jednakże: iż w tej ciężkiej dobie,

Wyciągnę do Ciebie swą życzliwą dłoń.

Cierpieś, cierpisz wśród własnych pieleszy,

Nie do zazdrości Twój chwilowy los,

Lecz niech Cię jedno w tym smutku pocieszy,

Iż po Twojej stronie całej Polski głos.

(Mucha)

„Biorę całkowitą odpowiedzialność”

Gen. Malczewski o orzeczeniu rządowych psychiatrów

Gen. Malczewski bawił obecnie w Sosnowcu, witany wszędzie owacyjnie. W rozmowie ze współpracownikiem „Kur. Zachodniego” generał oświadczył między innymi:

„Orzeczenie lekarzy, jakobym w maju działał pod wpływem wielkiego zdenerwowania, nie jest słuszne. Gdybym uważał za stosowne, mógłbym się obecnie jeszcze zwrócić do lekarzy-psychiatrów, którzyby niewątpliwie ocenili mój stan psychiczny, niedający możliwości sądowi do umorzenia sprawy sądowej. Mimo znanego orzeczenia lekarzy, w dalszym ciągu stwierdzam kategorycznie, iż biorę całkowitą odpowiedzialność za całe moje postępowanie w czasie przewrotu majowego”.

Następnie mówił gen. Malczewski, że nie zamierza jątrzyć walk politycznych przez podnoszenie krzywd osobistych.

Ale trzeba podnosić wciąż krzywdę, jaką się w dalszym ciągu wyrządza więzionym jeszcze na Antokolu generałom. Gen. Malczewski został wypuszczony z więzienia ale generałowie Rozwadowski i Zagórski muszą się w celach aresztanekich. Uważa gen. Malczewskię w przekonaniu, że społeczeństwo zapomni o pozostałych. Do tego dopuścić nie można. Trzeba domagać się, by sąd nie zwlekał z procesem przeciwko „zbrodniarzom” jak ich nazwali oszczercy z „Głosu Prawdy”.

Żydzi masowo uciekają z Ukrainy

Z obawy przed pogromami

Równocześnie z rozpoczęciem procesu w Moskwie przeciw Trockiemu, Zinowjewowi i Piatakowi zaznacza się wzrost ruchu opozycyjnego na Ukrainie i niezwykle silnie wybuchającego antysemityzmu. Opozycja ukraińska nie ma nic wspólnego z ruchem opozycyjnym, kierowanym przez wspomnianych podsądnych, którzy stanęli przed trybunałem rewolucyjnym.

Opozycja ukraińska łączy się o tyle z opozycją Zinowjewa, że występuje przeciw Centralnemu Komitetowi w Moskwie. Podbudki tego ruchu są dwojakie: nacjonalistyczne, dążące do wyzwolenia Ukrainy z porażonej opieki Moskwy i antysemitkie, podsycane przez wszystkich ukraińców — od najskrajniejszej lewicy do najskrajniejszej prawicy.

Hasło „precz z żydami” przebiega przez całą Ukrainę. Śmierć Petlury i zbieranie dokumentów przez obronę Szwarzbarda w różnych miastach nadnieprzańskich da-

łało oliwy do ognia. W najbliższym obrębie Kijowa, Charkowa i Odesy krążą bandy pogromowe, które występują coraz zuchwalej.

Władze sowieckie mimo, iż oficjalnie zwalczają ruch antysemitki, w gruncie rzeczy solidaryzują się z nim i winnym ułatwiają zatarcie śladów.

Cała Ukraina jest zelektryzowana. Kto tylko poważy się wystąpić przeciw hasłom pogromowym, naraża się na nienawiść mas i władz. Ludność żydowska masowo opuszcza sowiecką Ukrainę, chroniąc się od miast centralnej Rosji. Naprężenie dochodzi do zenitu. W wielu miejscowościach doszło już do gwałtownych starć i napadów. Lada iskra może wywołać pożar, który może przypomnieć dantejskie sceny ostatnich masowych pogromów.

Władze centralne usiłują wywrzeć nacisk na miejscowych komisarzy, ale ci są bezsilni i ograniczają się jedynie do wysyłania alarmujących raportów do Moskwy.

Jeżeli żydzi będą nadal w ten sposób „prześadowani”, to procent akademików-żydów nigdy nie zrówna się z odsetkiem ludności żydowskiej w Polsce. Żydzi tworzą niewiele więcej czwartą część ogółu studentów wyższych uczelni. A ludność żydowska jest

tylko dziesiątą częścią ludności Polski. Gdyby każda mniejszość narodowa była w szkołach wyższych reprezentowana dwa i pół razy silniej niżby to wskazywała statystyka narodowościowa, to Polacy byłiby na uniwersytetach znikomą mniejszością.

Listy z Niemiec

Tajemnica czerwonej kotary.

Wystawa zbrodni i występku

(Od berlińskiego korespondenta)

Berlin, w październiku.

W hali III, na berlińskiej wystawie policyjnej, prawa strona galerji pierwszego piętra zakryta jest od strony publiczności grubem czerwonym sukniem. W górę prowadzi pół piętra schodów.

U wejścia, zasłoniętego szczelną kotarą dwóch agentów policyjnych, którzy badają podejrzliwie karty wstępu i sprawdzają legitymacje. Z zaciękawionej publiczności, stojącej na schodach, ten i ów próbuje szczęścia, przedstawiają jakieś papiery i dokumenty, ale zazwyczaj odsyłani są z kwitkiem. „Zamknięty oddział” wystawy policyjnej dostępny jest tylko za specjalnem zezwoleniem, wydawanem przedstawicielom policji śledczej, mężom nauki i dziennikarzom. Z kobiet dopuszczane są tylko doktorki medycyny i policjantki. Reszta słabego rodzaju może umierać z ciekawości — policję to nic nie obchodzi.

Po za przepierzeniem, obciągnięciem czerwonym sukniem, poruszają się dumni wybrańcy losu. W hermetycznie zamkniętym oddziale powietrze nie jest nadzwyczajne. Mimo fachowej selekcji rzeczoznawcy, wszyscy, bez różnicy zawodowej specjalizacji, tłoczą się w stoiskach, obranych na siebie przez „walkę z pornografią”, erotyką i przestępczość”, oraz „działalność policji o byczajowej”. W innych działach, jak identyfikacja, fałszowanie monet i banknotów, policja polityczna, podrabianie dzieł sztuki i t. d. pusto jest i nie tak duszno. U nielicznych „fachowców”, oglądających ekspozycje w tych „przyzwoitych” działach, nie zauważa się również dziwnych wypięków na twarzy, obserwowanych w innym miejscu. Zjawisko to można zresztą przypisać wielkiej ilości osób, stłoczonej przed niecenzuralnymi obiektami. Z obiektów tych, jak wskazuje samo określenie, nie wszystkie nadają się do opisanja. Chcę jednak w dozwolony sposób zaspokoić chociaż część ciekawości.

W pierwszej salce na wstępie umieszczone są kolekcje czasopism, skonfiskowanych za niedozwoloną treść i brudne ilustracje. W salce drugiej przedstawiona jest historia „erotyzmu”, od reprodukcji rzeźbiarskich skarabeuszów egipskich i greckich kompozycji rysunkowych (na czarach i dzbanach), aż do sztychów francuskich i angielskich z XVIII wieku. „Nieprzyzwoity” kierunek w młodej sztuce niemieckiej reprezentuje Monachjum. Całe teki wielkich akwafort i plansz, oraz kolekcje „ex librisów”.

Dalsze dwie salki są zupełnie „niecenzuralne”. Na słowo można mi uwierzyć, że oglądanie fotografii poszarpanych i pokrwawionych zwłok ludzkich, odlewów gipsowych i woskowych z ulomności człowieka, dowodów zbrodni seksualnych, nie jest ani pouczające, ani przyjemne. W salkach tych ciekawość jest zaspakajana w kompletnie negatywny sposób.

Dział policji politycznej zaznajamia

nas ze sztuką podrabiania paszportów (najwiecej południowo-amerykańskich) i potrzebnych pieczęci. Policja kolońska pokazuje ładny zbiór odznak partyjnych i zaznajamia z wygasłą już działalnością separatystów nadreńskich. Widzimy niedozwolone plakaty, skonfiskowane ulotki i broszury, oraz zakazane argumenty w charakterze bokserów, palek gumowych i dębowych łasek z karabinową lufą pośrodku. Oddzielną kolekcję stanowi broń, sporządzona „po domowemu” przez powstańców górnośląskich. Po bartoszkowych kosach nastąpiły karabinki o kolbie z kawałką dyszla lub siekierzyska...

Ekspozycje oddziału fałszerstwa monet i banknotów zgrupowano nader przejrzyście i bardzo dydaktycznie. Człowiek mało inteligentny pojmie w lot w jaki sposób robi się z gipsu formę do lania fałszywych monet. Zaznajomi się dalej z prostym sposobem srebrzenia i złocenia fałszyfikatów za pomocą galwanizacji. Zobaczy dalej na własne oczy, że wystarczy mała walizka z papierem, kilku metalowymi płytkami, kościanym nożykiem (Falzbein'em), waleczkiem

do równego przeprowadzania farby, oraz kilku słóczkami z barwnikami, żeby wyrobić na kolanie „doskonałe pieniądze”.

Całość dla siebie stanowi w „zamkniętym oddziale” buduar znanej wiedeńskiej sadystki, hrabiny Strachwitz. Przysłonięta lampa rozlewa łagodne światło, kanapa kryta kosztowną skórą, wszędzie miękko i wygodnie. W kącie stoi czarny niski krzyż o szerokich ramionach i rzemieniach do przywiązywania rąk i nóg. Na stoliku i toaletce różne bicze, kanczugi, łańcuchy i rzemienie. Dużo różnych narzędzi z metalu i skóry o nieznanym celu. Właścicielka tego buduaru, przedstawionego w oryginale, nie może dać wyjaśnień, ponieważ obecnie przebywa jeszcze w więzieniu.

Teraz „zamknięty oddział” berlińskiej wystawy policyjnej nie ma dla nas tajemnic przynajmniej żadnych wielkich. Po wyjściu z sekretnego oddziału, każdy oddech z ulgą i mówi: właściwie, to nie było po co tam chodzić. Oczywiście mówi to dopiero po wyjściu.

Samosąd za zdradę.

Rywał i zdrajczyńi dostali od zdradzonego baty

W jednym z polskich sądów okręgowych odbyła się niedawno niezmiernie ciekawa rozprawa.

Młody arystokrata X., cztery lata temu ożenił się z piękną nauczycielką ludową. Pożycie było szczęśliwe, „ale oto pewnego razu...”, jak piszą w starych romansach... u państwa X. zaczął bywać sąsiad-dzierżawca. Gdy pan X. wyjechał na parę tygodni do Warszawy, dzierżawca zaczął zaniedbywać swą dzierżawę.

Wykryło się jednak wszystko. Wtedy w majątku odbył się straszny samosąd: Pani X. dostała 15 batów, wymierzonych przez męża, pan dzierżawca — 30, wymierzonych przez lokaja.

Dzierżawca zaskarżył obywatela i lokaja do sądu.

Rozprawa odbyła się przy drzwiach

zamkniętych. Na ławie podsądnych zasiadł młody arystokrata i lokaj. Arystokrata przyznał się do winy, a raczej do faktu obicia swego rywala, lokaj zaś krótko oświadczył, że „zrobił to, co mu pan dziedzic kazał”.

Dzierżawca został zbadany w charakterze świadka poszkodowanego. Lekarz orzekł, że razy zadane różgami i batami, należy zaliczyć do rodzaju ciężkich obrażeń cielesnych, ponieważ wywołują one długotrwałe cierpienia.

Tezę tę energicznie zwalczał obrońca pana X., dowodząc, że „30 batów nie mogły spowodować ciężkich ran”. Sąd po dłuższej naradzie skazał młodego dziedzica na trzy miesiące aresztu, lokaja zaś — na 7 dni.

Strony założyły apelację i sprawa będzie rozpatrywana w warszawskim sądzie apelacyjnym.

Tajemnice piwnicy Kasy Chorych

Znaleziono w niej odrabany tułów kobiecy

W Jasle na Podkarpaciu wykryto tajemniczą i potworną zbrodnię.

W piwnicy Kasy Chorych znaleziono przed dwoma dniami w zawiniątku ze szmat część kadłuba kobiecego, odrabianego siekierą i wygotowanego. Wszczęte śledztwo nie dało żadnych rezultatów i tułów pogrzebano na cmentarzu, likwidując poszukiwania. Wzmocniono je obecnie z całą energią wobec nowych niezwykle tajemniczych odkryć.

Na szlaku linii kolejowej Krosno—Jasło przechodzący w pobliżu toru robotnik ujrzał, jak z okna wagonu 2-ej klasy pędzącego pociągu, jakaś dama w eleganckim jaskrawym kapeluszu, wyrzuciła dużą paczkę.

Robotnik znalazł w niej dolną część zwłok młodego dziewczęcia. Zawiadomiono policję. Ekshumowa-

ro było pogrzebano tułów z piwnicy Kasy Chorych i okazało się, że porabane części zwłok pasują do siebie. Brakowało jedynie głowy, rąk i nóg.

Gdy rozszła się wieść o niezwykłym odkryciu, do policji zgłosiło się kilku pasażerów pociągu Krosno — Jasło. Zeznali oni, że w dniu znalezienia paczki jechała w jednym z przedziałów elegancka i brana dama wracając powszechną uwagę niezwykłym zdemowowaniem.

Trzymała ona obok siebie, na siedzeniu trzy większe paczki dobrze opakowane. Wraz z damą jechał jakiś pan, który na jednej ze stacji wysiadł. Bezpośrednio potem widziano, jak dama wyraziła z przedziału na kurytarz, poczem zamknęła drzwi przedziału i zsunęła firanki. Policja z całą energią wszczęła śledztwo w tej niezwykle tajemniczej zbrodni.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Stroje królowej rumuńskiej.

Królowa Marja chce zaimponować Amerykankom

Parowiec „Lewiatan”, który przed kilku dniami opuścił port w Charbourg, udając się do Nowego Jorku, uwiózł na pokładzie królową Marię rumuńską. Królowa, chcąc wyjechać do Ameryki, musiała przezwyciężyć opór swojej rodziny i wysokich politycznych dostojników. Stało się tak, jak to bywa najczęściej w życiu: piękna kobieta przeprowadziła swoją wolę. Po drodze do Ameryki królowa zatrzymała się w Paryżu, aby się wykwili pować tak, jak przystało na monarchinię, która uchodzi za najpiękniejszą i najelegantszą z pośród władczyń europejskich. W największych salonach magazynów mód w stolicy Francji pracowano gorączkowo, albowiem wszystkie te wspaniałości musiały być wykonane w przeciągu ośmiu dni. Królowa bezustannie zajęta była przymierzaniem toalet, niewiadomo, w jaki sposób znalazła dosyć czasu aby uczestniczyć w uroczystościach, urządzonych na jej cześć w Paryżu. W każdym razie faktem jest, że królowa wszystko w porę przymierzyła i kufry były w oznaczonym terminie zapakowane. Oczywiście, świat kobiecy zainteresuje wiadomością, co też królowa rumuńska zabrała ze sobą do Ameryki, aby zaimponować Nowemu Światu? Dzięki niedyskrecji kierowników paryskich magazynów mód, można o tych szeregach poinformować szerszą publiczność.

A zatem kosztowne materje a proste linie, krótkie, ale jednak za kolana sięgające spódniczki, przy sukniach dziennych długie, obcisłe rękawy, na toalety wieczorowe ulubionym materiałem królowej jest czarny aksamit. Królowa uwozi czesć różnorodnych toalet z czarnego aksamitu. Jedną z tych aksamitnych czarnych toalet, haftowana jest barwą zielonego mechu, inna kombinowana z powiewną georgette'a, dźwiga okład ze strusich piór żółtem. Redferna sporządził zachwycający model w postaci stylowej, czarnej aksamitnej toalety, z bardzo długą talią. Aksamit kombinowany jest tutaj z tak modną obecnie białą taftą i haftowany w kwiatne girlandy. Do tego przepyszny czarny aksamitny cape, okładany czarnym futrem.

Złoto i srebro odgrywają wybitną rolę w ekwi punku królowej rumuńskiej. Jedną z czarnych toalet aksamitnych zdobną jest w błyszczący haft metaliczny. Czarująca wieczorowa suknia koloru gwoździaków, haftowana bogato srebrnymi pailletami i perłami.

Zachwycający jest „ensemble” wieczorowy, kreacja Patou. Suknia z czarnej georgette'y z subtelnym złotym haftem, którego paski krzyżują się przy czworokątnym dekolcie. Dwa wielkie skrzydła spadają z ramion i zakończone są szerokim piścem złotego haftu. Okrycie do tej toalety, to cape z czarno-złotego aksamitu broche, liworyzowanego złotem i dotem obszywanego czarnym lisem.

Inny „ensemble”, który wyszedł z pracowni Redferna, lśni niby fantastyczna bajka zielenią, szmaragdów i srebrością lamy, połyskami srebrnych pailletów i pereł. Do tego odpowiedni całe cieleny, przetykany nie srebrem, ale złotem. Jeszcze wspanialej przedstawia się model, pochodzący od Redferna z czerwonego aksamitu o odcieniu laku,

Bal mały.

GZWORONOGI WE FRAKACH TANCZĄ BOSTONA.

Multamilioner angielski Mr. Statesbury powrócił w tych dniach z egzotycznej podróży po Afryce, a na powitanie swych przyjaciół urządził wielki bal w swym pałacu Bellevue Stratford.

Mr. Statesbury jest biologiem z zamiłowania postanowił więc gościom swoim urządzać „sensację naukową”.

Wielkie bowiem było zdumienie przybyłych, gdy w salonach Mr. Statesbury ujrzeli małpy, ubrane we fraki i zachowujące się zdumiewająco wykwiłownie i spokojnie.

Nie harcowały po sali, nie robiły małych figlów, lecz siedziały w fotelach, a damom składały ukłony.

Skoro zagrała muzyka, małpy puściły się w tan i wcale rytmicznie tańczyły bostona i shimmy.

Miały też swój osobny bufet, przy którym zaszyło pewne drobne nieporozumienie, a to dzięki nietaktowi ludzkiemu. Jedną z dam wmiszała się między małpy i uderzyła wachlarzem pewną szympanse. Obrażona lady nie została dłużną i poszła w stronę toalety nietaktownej damy.

haftowany złotem w stylu staroweneckim.

Popołudniowe suknie są z georgette'y, crepe de chine i crepe marocain, w barwach czarnych, czerwonych, beige i błękitnych. Zachwycający model od Patou, posiada tunikę, opadającą w dwa klocze po bokach, z aksamitu taupe z złotym haftem i ze spodem ze złocisto-błękitnej lamy. Ponadto godny wymienienia jest komplet z tonowanego fioletowego marocain z aksamitnym cape tej samej farwy, dalej toaleta z błękitnej georgette'y w dwóch odcieniach, wytła zana aksamitem, pomadko królo-

wa jest właścicielką najwspanialszych okryć futrzanych, jakie tylko sobie wyobrazić można. Całem skompletowania tego — i tak wspaniałego — zbioru, nabyła w Paryżu płaszcz z popielatych perskich baranów i błękitny płaszcz aksamitny, obamowany srebrnym lisem.

Królowa nie zapominała również o uroczyściach pełnych prosoty toaletach porannych. Ponadto niezliczona ilość kapeluszy, bucików i niezbędnych drobniactw. Tak wykwipowana królowa Marja, może śmiało rywalizować o lepsze z miliarderkami amerykańskimi, trudno się jednak dziwić, że plac wyjazdu królowej do Ameryki spotykał się z oporem zarówno jej bliskich, jak i pewnych kół politycznych. Przewidywano prawdopodobnie, jak wysoką cyfrę osiągną rachunki krawców, modniarek i szewców.

Pogromca Dempseya jest b. duchownym.

Jeszcze echa wielkiego meczu bokserskiego

Rozgłosny Dempsey do tego stopnia uchodził za niezwykłego, że sensacyjna jego przegrana w Filadelfji w walce z Gene Tunney'em i utrata światowego mistrzostwa bokserskiego na rzecz tej nanej dotychczas ławy wydaje się szerokiemu ogółowi entuzjastów sportu czerni w najwyższym stopniu niepojętym i niewytłumaczonym. Prasa zagraniczna notuje też najrozmowniejsze wiadomości o powodach niespodziewanej klęski. Gubiąc się w domysłach zwrócono się wreszcie do samego Dempseya i sławny bokser złożył interpelantom oświadczenie w samej rzeczy niepospolite. Zakomunikował najzupełniej poważnie, iż jest głęboko przeświadczony, że jedyną przyczyną ciosu, jaki go spotkał, była konieczność, ogolenia się przed fatalnym spotkaniem.

Stałym jego przesądem — mówił — było przeświadczenie, że zarost na zawsze starannie w dniach cywilnego życia wygolonej twarzy przynosił mu niezawodne szczęście. Los okrutny sprawił, że w Filadelfji, gdzie miał się zetknąć z Tunney'em obowiązuje przepis nakazujący szampionom sportu stawanie do zapasów w stanie jak najstaranniejszego wygolienia. Nie pomogły najbardziej rozważające błagania. Dempsey musiał rozstać się z zarostem, jak zazwyczaj przed walką. Konieczność dokonania fryzjerskiej operacji tak mu zepsuła nastroj i wiarę we własne siły, że mo-

że istotnie, chociaż oczywiście tylko pośrednio brał owłosienia na obliczu spowodował klęskę. W chwili stawania na polu starcia miał oświadczyć głośno: „Czuje, że będzie źle”!

Dzienniki zagraniczne, w których znajdujemy relacje tych faktów, podają także interesujący szczegół, dotyczący szczęśliwego przeciwnika, pogromcy Dempseya, Eugenjusza Tunney. Dowiadujemy się więc, że obecny światowy mistrz bokserski jeszcze przed kilku laty był skromnym, pastorem prowincjonalnym. Wybrał karierę duchowną, ulęgając woli swych rodziców, lecz wykazywał taki brak powołania w tym względzie, że bezustannie wyższe władze kościelne musiały przenosić go z miejsca na miejsce. W końcu, ku wielkiej rozpaczy wszystkich swoich najbliższych zrzucił sukienkę i przywdział bokserskie rękawice. „Zawsze byłem przekonany, że ten chłopak zmannuje się” — miał wówczas powiedzieć ze łzami w oczach, jego ojciec. Przepowiednia ta przez pewien czas istotnie zdawała się być słuszną. Jeszcze przed pięciu laty Tunney dopuszczany był do zapasów tylko w najbardziej „zakazanych” prowincjonalnych zakątkach, za występy otrzymywał skandalicznie niskie amerykańskie stosunki licze wynagrodzenie 10 dolarów i naogół posiadał najgorszą opinię ze strony patentowanych znawców.

Obłąkanie wskutek urody.

Amerykanka zwarjowała pod wpływem powodzenia

Z ciekawym wypadkiem mieli ostatnio do czynienia psychiatrzy amerykańscy, których powołano do loża premjorowanej piękności w Los Angeles, miss Katarzyny Grant. Chora — oprócz wysokiej gorączki — wykazywała wyraźną manję prześladowczą, co wyrażało się w upartym powtarzaniu kilku słów: „Jestem królową! Dlaczego nie oddają mi honorów królewskich?”

Zbadanie chorej doprowadziło lekarzy do wniosku, iż zachodzi tutaj wypadek zaburzeń psychicznych na tle zbytnich sukcesów, które miss Grant odnosiła stale w przeciągu swego niedługiego życia. Miss Grant uważała za jedyny cel życia zdobywanie nagród na konkursach piękności, tak często urządzanych we wszystkich miastach i miasteczkach Stanów. W związku z tem zapadła przede-

wszystkiem na podróżowanie, odwiedzając wszystkie miejscowości, gdzie mogła sprezentować swoją urodę. Wielkie cierpienia wywoływał u niej fakt zbiegu kontestów w tym samym czasie w różnych miejscowościach, a do poważnego rozstroju doprowadzała ją każdorazowa klęska. Niemal wszystkie gazety z całych Stanów prenumerowała ta bohaterka piękności, aby porównywać opinie o swej piękności i orientować się w terminach konkursów. Udział w kontestach był dla niej ustawicznym hazardem, który ostatecznie przypłaciła zdrowiem.

Ofiarę nadmiaru piękności przewieziono do szpitala w Nowym Jorku, gdzie przepowiadają jej przewlekłą kurację.

Tragiczna śmierć lunatyczki

Samobójstwo w somnambulizmie

Państwo Mackrell w miasteczku Brockham w Anglii położyli się jak zwykle do snu we środę wieczorem. Córka ich spała w sąsiednim pokoju. Około godziny 3 ej w nocy p. Hedley Robert Brockham obudził się i ze zdziwieniem zobaczył, że jego żona zniknęła.

Ponieważ długo nie wracała przebudził córkę i domowników, którzy rozpoczęli poszukiwania. Około godz. 6 zrana panna Mackrell znalazła zwłoki matki w sadzawce, oddalonej o 300 jardów od ich mieszkania.

Pani Mackrell opuściła sypialnię w nocnej koszuli, włożyła pantofle, ale już tylko jeden pantofel został na nodze, drugi gdzieś zniknął. W maju pani Mackrell przeszła sięgłą operacją i jej

stan zdrowia był bardzo zły. Pan Mackrell przypominał sobie, że kiedy starał się o rękę swojej żony przed 22 laty, mówił mu, że jego narzeczoną podczas snu wstaje i śpiąc chodzi.

Sledztwo i ekspertyz. lekarska stwierdziły, że pani Mackrell tonąc nie staczała żadnej walki i nie starała się oddychać. Mimo zimna przeszła we śnie do sadzawki w koszuli i przy nagłym zetknięciu się z zimną wodą straciła natychmiast względną przytomność, jaką miała w swoim chorobliwym śnie. Okazało się, że jako panna nieszczęśliwa lunatyczka pewnej nocy wstała, przez sen wymyła podłogę swego pokoju i obudziwszy się nazajutrz nie mogła zrozumieć, kto w nocy tę podłogę wymył.

KINEMATOGRAF I ŻYCIE.

Po śmierci bożyszcza świata kobiecego. Niektóre szczegóły z życia i chwili po zgonie.

DOBRE SERCE.

Rudolf Valentino odznaczał się bardzo dobrym sercem. Oto wymowny przykład tej miękkości serca świętego artysty:

Działo się to podczas ostatniej podróży Valentina do Francji. Pewien czas przebywał on w Paryżu i tu pewnego dnia z przyjaciółmi siedział w restauracji. Do zajętego pogawędką towarzystwa przeszła biedna kwiatarka, proponując kupno róż. Valentino wyjął z buforki kwiat, gdy zwykli nosić ten kwiat, i, owiniawszy go w banknot tygiacfrankowy, podał go kobiecie ze słowami:

— Proszę, brak pani gwoździków.

Nasuwać się w związku z tem skromne refleksje: aktorzy filmowi zarabiają częstokroć fortuny za występ do jednego filmu, potrafią zawiązać gwoździk w 1000 franków — ale czy pamiętają o nędzy braci aktorskiej, płaczącej pod drzwiami dyrektorów, lub tych, którzy potracili oczy i nie zdążyli zarobić tyle, by im starczyło do końca życia?

PIERŚCIEN RUDOLFA.

Koło osoby zmarłego artysty krążyć począł legendy. Z biegiem czasu zapewne urosną do niebywałych rozmiarów. Może temu rozrostowi legend przeszkodzi krótkotrwała naogół pamięć ludzka która wtedy jest trwała, o ile głośny człowiek zostawia po sobie coś znacznie trwalszego niż film. Sława aktorów teatralnych trwa tedy krócej, wobec czego dołożymy do tych legend jedną, którą po dajemy za jednym z amerykańskich pism filmowych. Valentino zasługuje sobie by choć legendy i druk przedłużyły jego istnienie w niewdzięcznej pamięci ludzkiej.

Valentino bawił we Włoszech. Po entuzjastycznym powitaniu w pewnym wielkim hotelu — do artysty zbliżył się poważny, starszy pan i wygiął ku artyście rękę z pierścieniem.

— Przyjmij go pan — rzekł do artysty — w dowód mego podziwu dla sztuki pana.

— Chętnie, gdyż cenię dowody przychylności. Radbym jednak wiedzieć komu zawdzięczam tę miłą pamiątkę z Włoch.

— Mniejsza kto ofiarowuje pierścień, — odparł tajemniczy pan — strzeż go pan jednak: zagubienie byłoby dla pana nieszczęściem.

Powiedziałwszy to, nieznajomy wmiszał się

w tłum. Parę osób było świadkami tej sceny, nikt jednak ofiarodawcy nie znał.

I rzecz ciekawa. Na krótko przed swą śmiercią Valentino zgubił pierścień. Jak? Niewiadomo. Może istnieje jaki związek między pierścieniem a śmiercią artysty? Znajdźcie się wielu ludzi, którzy odpowiedzą twierdząco.

POGRZEB.

Niedawno dopiero nadeszły do Europy amerykańskie pisma ilustrowane, które przynoszą szczegółowy opis pogrzebu zmarłego artysty.

Pogrzeb był urządzony z przepychem iście królewskim. Ciało zmarłego zostało umieszczone w trzech trumnach: srebrnej, brązowej i z kosztownego drzewa. Do kościoła, w którym odbywało się nabożeństwo żałobne, dopuszczono jedynie najbliższych przyjaciół zmarłego oraz przedstawicieli kina i prasy.

Z pośród gwiazd filmowych byli obecni: Pola Negri, Gloria Swanson, Mary Pickford, siostry Talmadge oraz szereg gwiazd mniejszej wielkości. Cały szereg „królów filmowych” był obecny przy ceremonii: Loew, Rowland, Zacker, Schenk i inni.

W pochodzie żałobnym wzięło udział 100 tysięcy osób. Porządek utrzymywała policja w sile około 400 ludzi.

Ciało Rudolfa Valentina zostało chwilowo pochowane na cmentarzu Sunset w Hollywood do chwili ukończenia specjalnego grobowca pomnika, do bu-

dowy którego już przystąpiono.

POZOSTAŁY MAJĄTEK.

Valentino jak się okazuje, był nie tylko doskonałym aktorem lecz także zręcznym finansistą.

Majątek bowiem, który pozostawił — (przeszło pół miliona dolarów!) — jest ulokowany w doskonałych akcjach i papierach państwowych, wykluczających wszelką stratę.

Ponadto zmarły artysta pozostawił w spuściznie wspaniałą wilę wartości 175,000 dol. i bogato urządzone mieszkanie, szacowane na 65,000 dol.

Do tego dodać należy jeszcze: kolekcje starożytności, broni i ptaków, przedstawiające wartość 80,000 dol. cztery samochody kosztujące 50,000 dol. 12-cie psów rasowych, oszacowanych na 12,000 dol. jacht ceniony na 7,000 dol. i wreszcie biżuterję na sumę 50,000 dol.

Niemalą wartość przedstawia też garderoba zmarłego artysty, jeżeli zważymy, że stanowiła ją: 40 ubrań, 3 futra, 50 par bucików, 1000 par pończoch, 300 koszul jedwabnych, przeszło 20 kapełuszy, około 200 krawatów i t.d.

ŚWIĄTYNIA.

Komitet uczczenia pamięci Rudolfa Valentina postanowił zbudować w Hollywood świątynię, poświęconą „Valentino, młodości i miłości”. Rozpoczęto już zbiórkę ofiar na ten cel, inicjatorzy przypuścują, że uda im się zebrać 2500 tysięcy dolarów

KRONIKA FILMOWA.

Radjo na usługach filmu.

Paryska wytwórnia Gaumont zainstalowała u siebie własne zakłady budowy aparatów radiowych. Wyrabiane są aparaty 2 rodzajów. Jedne przenoszą muzykę do poczekalni poszczególnych kin, lub na ulicę, tworząc w ten sposób tanią i dobrą reklamę; drugie — używane są przy zdjęciach i zastępować mają megafon. Reżyser może zwykłym głosem, bez specjalnego wysiłku wydawać rozporządzenia.

Kino w podziemiach.

Wielkie angielskie przedsiębiorstwo węglowe Iron Mining Company wybudowało w podziemiach

jednej ze swych kopalni komfortowe kino na 200 miejsc. Jedyne w swoim rodzaju kino ma na celu uprzyjemnienie górnikom odpoczynku, w czasie przerw obiadowych. Wyświetlane tu są filmy naukowe i pouczające. Ekran zapoznaje robotników z niebezpieczeństwami zawodu górniczego i uczy, ja należy się ich wystrzegać.

Ilość kinoteatrów w Europie.

Jesteśmy w posiadaniu danych statystycznych co do liczebności kin w Europie. I tak: Niemcy posiadają 4000 kinoteatrów, Anglja 4000, Francja 2,800 (z tego sam Paryż 200), Włochy 2,500; Węgry 1,800, Hiszpanja 1,500, Belgja 869, Austria 800, Polska 350, Holandia 230. Szwajcaria 156. Czechosłowacja 136, Jugosławja 120. Finlandja 100.

KAROL LERASZY.

PAWELEK.

Przez okno jadalni widać dokładnie wielki zegar na wieży przeciwległego domu.

Mała wskazówka stoi już dawno na ósemce, duża zbliża się już do dwunastki.

Ojciec nosi jeszcze pyjamę. Stoi przy oknie i zwraca się do matki:

— Złotko, już ósma... Pawełek zbudzi się przecież zaraz i zażąda śniadania... Bądź łaskawa i pomyśl o tem, co mu dać na śniadanie...

Matka polyka kawałek bułki z masłem, oblizuje różowe paluszki i odpowiada po krótkim namyśle:

— Pawełek dostanie kawę.

— Nie pozwolę, żeby on pił kawę.

— Przepraszam cię, dlaczego?

— Dlatego, że to mu się przejadło... Ciagle tylko kawa, kawa i kawa... Dziwię się, że on może jeszcze patrzeć na tę kawę...

— W takim razie, wiesz co? Pawełek dostanie dziś wyjątkowo herbatę...

— Wykluczone!... Herbata źle wpływa na nerwy.

— Na czyje nerwy?

— Oczywiście dziecka!...

— Nie bój się... On jest troszeczkę przeziębiony... Gorąca filiżanka herbaty zrobi mu bardzo dobrze.

— Zaproponowałbym, ażeby dać dziecku szklanekę czekolady. Czekolada jest zdrowa i pożywna.

Pawełek zbudził się ze snu.

Słychać jak tupie nóżkami w sąsiednim pokoju i po chwili krzyczy głośno:

— Śniadanie!... Jeść!...

Ojciec naciska guzik elektrycznego dzwonka i po chwili w pokoju zjawia się służąca.

— Proszę wejść do sypialni i zapytać Pawelka, czego chce na śniadanie.

Służąca idzie do sypialni i po chwili wraca z odpowiedzią:

— Pawełek pyta się, co może dostać na śniadanie.

— Proszę powiedzieć Pawełkowi — odzywa się teraz matka — że ma do wyboru trzy dania: kawę, herbatę lub czekoladę.

Służąca idzie do Pawelka i wraca po chwili do jadalni.

— Pawełek powiada, że chce herbatę, kawę i czekoladę.

— Proszę powiedzieć Pawełkowi — mówi ojciec — że może dostać albo herbatę, albo kawę, albo czekoladę.

Matka wydaje inny rozkaz:

— Proszę podać Pawełkowi kawę.

Służąca zanosz Pawełkowi na tacy filiżankę kawy, po chwili jednak wraca z kawą i powiada:

— Pawełek nie chce kawy, woli herbatę.

Teraz ojciec zabiera głos:

— Więc dobrze, proszę mu zanieść filiżankę herbaty.

Służąca zanosz Pawełkowi herbatę, lecz po chwili wraca z filiżanką i nowym żądaniem:

— Pawełek powiada, że chce herbatę, z cytryną, a nie z rumem.

Matka:

— Proszę mu dać herbatę z cytryną.

Służąca:

— Zamiosłam mu herbatę z cytryną, ale ona powiada, że chce z cytryną i z rumem.

Ojciec:

— Niech więc Andzia nie kręci się co chwila i proszę mu dać, czego chce.

Służąca zanosz chłopcu herbatę z cytryną i z rumem, ale po chwili znowu wraca.

— Pawełek powiada, że nie chce wogóle herbaty, woli czekoladę.

— Według mnie, niech mu Andzia da czekoladę — odpowiada matka.

Służąca zanosz chłopcu czekoladę, lecz okazuje się, że Pawełek chce albo kawy, albo herbaty.

W międzyczasie przychodzi z wizytą babcia. Ojciec i matka opowiadają jej, ile zmartwień sprawia im Pawełek.

— Bo jesteście głupcami — odpowiada doświadczona babcia. — Czy nie wiecie co się robi w takim wypadku? Posyła mu się na tacy kawę, herbatę i czekoladę. Niech on sam wybiera.

Służąca ustawia na tacy kawę, herbatę i czekoladę, poczem zanosz tacy z trzema filiżankami do sypialni Pawelka. Po chwili wraca z nowym żądaniem:

— Pawełek chce albo kawę, albo herbatę, albo czekoladę.

Przez okno jadalni widać dokładnie wielki zegar na wieży przeciwległego domu.

Mała i duża wskazówka leżą, na dwunastce.

Ojciec nosi jeszcze ciagle swą pyjamę.

Stoi przy oknie i zwraca się do matki:

— Złotko, już dwunasta. Pawełek zaraz się ubierze i zażąda obiadu. Bądź tak łaskawa i pomyśl o tem, co mu dać na obiad.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Niedziela, 17 października — Jadwigi Wd.

TEATRY

Teatr Miejski popoi. „Róża“ wiecz. „Cały dzień bez kłamstwa“.

Teatr Popularny „Ach, te pensjonarki“ pop. i wiecz.

WIDOWISKA

Casino „Madame Sans Gene“.

Luna „Kiki“.

Reduta „Czy powinniśmy milczeć“.

Grand-Kino „4—ch jeźdźców Apokalipsy“.

Odeon „Zmierch czerwonych bogów“.

Czary „Cowboy i księżniczka“.

Apollo „Zmierch czerwonych bogów“.

Nowości „Gaiganiarz paryski“.

Resursa „Ofiara szaleństwa“.

Corso „Indyjski grobowiec“.

Dom Ludowy „Gdy sława szczęście zabija“.

Miejski Kinem. Ośw. „Iwotka“.

Wiadomości bieżące.

Budżet miejski.

We wtorek, środę i czwartek odbędą się posiedzenia radzieckiej komisji skarbowo-budżetowej. Na posiedzeniach tych zakończona zostanie całkowicie dyskusja nad preliminarzem budżetowym m. Łodzi na r. 1927, który przyjęty zostanie przez komisję w drugim i trzecim czytaniu. W ten sposób miasto będzie miało swój budżet, który w końcu bm. wejdzie pod obrady na plenum rady miejskiej. (E)

Ulgi podatkowe dla rolników

Ministerstwo skarbu przyznało ulgi w płaceniu podatku gruntowego płatnikom, zamieszkałym w gminach dotkniętych klęską nieurodzaju. Ulgi przyznane będą tym płatnikom, których urodzaj nie przekroczył 40 procent urodzaju z ub. roku. Termin płatności ministerstwo odroczyło do października 1927 r.

50 proc. podatku od nieruchomości

Urząd wojewódzki otrzymał wczoraj okólnik ministerjalny w sprawie zmian w systemie pobierania przez magistraty dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości. W okólniku tym stwierdzono, że dodatek komunalny do tego podatku wynosić będzie 23 proc. a w gminach które podjęły większe roboty inwestycyjne 50%. Do tej kategorii należy Łódź z uwagi na prowadzone przez magistrat roboty-kanalizacyjne, budowę dworca towarowego na Polecu Widzewskim. (E)

Stan uruchomienia w przemyśle poprawia się

Według ostatnich statystyk średni przemysł włókienniczy zatrudnia w Łodzi 14,294 robotników, pracujących w 175 fabrykach. Z liczby tej lwią część fabryk (167) pracuje przez cały tydzień, 7 fabryk przez 5 dni w tygodniu i 1 fabryka — 4 dni. Zmniejszyło się nieco uruchomienie fabryk, pracujących na 3 zmiany, których jest tylko 7. Większość (113) pracuje na 1 zmianę, a 55 zakładów na 2 zmiany. Przemysł średni liczy 403 bezrobotnych, a 8 fabryk jest obecnie nieczynnych. (E)

Herse zakłada fabrykę włókienniczą w Tomaszowie.

Znany przemysłowiec i kupiec warszawski, właściciel wielkiego domu konfekcyjnego w Warszawie Bogusław Herse zamierza w najbliższym czasie uruchomić w Warszawie fabrykę włókienniczą. Prace przygotowawcze zostały już rozpoczęte, a po uruchomieniu tej fabryki znajdzie w niej zatrudnienie 400 robotników. (E)

Święto przysposobienia wojsk. 10 dyw. p.

Program uroczystości

Na dzień dzisiejszy jako święta Stowarzyszeń Przeposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego został ustalony następujący program. O godz. 9.30 zbiórka hufców szkolnych i oddziałów Stowarzyszeń Przeposobienia Wojskowego na Pl. gen. Hallera. O godz. 10 zostanie dokonany wspomnianych oddziałów przegląd przez dowódcę OK Nr. IV g. Ledóchowskiego oraz przyjęcie raportu. O godz. 10.15 odbędzie się msza polowa na wspomnianym placu zaś po mszy oddziały pomaszują w stronę ul. Piotrkowskiej, gdzie o godz. 12-iej przed. Grand-Hotelem odbędzie się defilada wszystkich oddziałów Przeposobienia Wojskowego.

Defilada zostanie przyjęta przez dowódcę O. K. Nr. IV, następnie oddziały udeńczą się w stronę katedry, gdzie przedstawiciele poszczególnych od-

działów Stowarzyszeń P.W. złożą wieniec na piersi Nieznanego Żołnierza.

O godz. 2 pp. na boisku W.K.S. (Pl. Hallera) odbędą się zawody lekkoatletyczne oraz zawody w marszu 10-kilometrowym z zespołami dla Stowarzyszeń P. W.

Po zawodach sportowych nastąpi rozdanie nagród zwycięzcom sportowym przez dowódcę O. K. gen. Ledóchowskiego.

W dniu wczorajszym jako w przeddzień święta Stowarzyszeń przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego odbyły się capstrzyk orkiestr wojskowych i Stowarzyszeń P. W. na ulicach miasta, za którymi podążały plutony P. W. (U)

Roboty sezonowe przedłużono

Jeszcze do końca października

W dniu wczorajszym w Magistracie odbyła się konferencja z przedstawicielami Związków Zawodowych w sprawie przedłużenia robót sezonowych, których termin skończył się w dniu wczorajszym.

Przedstawiciele Chrześcijańskich Związków Zawodowych na czele z p. Piechotkówną domagali się, by roboty sezonowe były prowadzone w dalszym ciągu tak jak dotychczas, gdyż na ten cel, w myśl oświadczenia vice-wojewody Ossolińskiego Ministerstwo Robót Publicznych przeznaczyło w bieżącym miesiącu 100 tys. zł. i taką samą sumę ma przeznaczyć w nadchodzącym miesiącu listopadzie.

Po wywodach delegacji prezydium Ma-

gistratu udało się na naradę, gdzie postanowiono, że roboty sezonowe można prowadzić w dalszym ciągu, lecz tylko 3 dni w tygodniu, na co delegacja nie zgodziła się, do magając się, by były takowe prowadzone 6 dni w tygodniu, to wtedy robotnicy będą mogli utrzymać swe rodziny.

Następnie po raz wtóry Prezydium Magistratu udało się na naradę i ostatecznie zgodziło się na propozycję delegacji Związków Zawodowych, wobec czego roboty sezonowe przedłużono na następne 2 tygodnie. Jeżeli w listopadzie Ministerstwo Robót Publicznych nie zmniejszy kredytów, te roboty będą przedłużane automatycznie dopóki pozwolą warunki atmosferyczne. (U)

Dzień 13 listopada wolny od zajęć szkolnych.

ROZPORZĄDZENIE WŁADZ SZKOLNYCH W ZWIĄZKU Z PRZYPADAJĄCĄ DWÓCHSETNĄ ROCZNICĄ ŚW. STANISŁAWA KOSTKI.

W związku z przypadającą w roku bieżącym dwóchsetną rocznicą św. Stanisława Kostki, jednego z patronów Polski władze szkolne zarządziły, by wyjątkowo w tym roku dzień tego święta, t. j. 13 listopada był wolny od nauki szkolnej.

Liczba pięciu dni w roku wolnych od

nauk, którymi rozporządzają dyrektorowie zakładów szkolnych nie będzie skutkiem tego zmniejszona.

Młodzież w szkołach niekatolickich i szkołach mniejszościowych z niekatolicką młodzieżą może mieć naukę szkolną w wspomnianym dniu. (U)

Jak to na wojence ładnie...

KTO MOŻE BYĆ OCHOTNIKIEM W WOJSKU POLSKIM?

Każdy, kto nie został powołany do służby w wojsku stałem dla dopełnienia obowiązku powszechnego służby wojskowej, może być przyjęty do wojska stałego w charakterze ochotnika, o ile:

- jest obywatelem polskim;
- ma ukończonych 17 lat, a nie więcej nad 28 lat życia;
- jest fizycznie zdolny do służby wojskowej;
- przedstawi urzędowe poświadczenie nienagannego prowadzenia się;

e) o ile jest niepełnoletni, przedłoży pozwolenie ojca, względnie prawnego opiekuna na wstąpienie do wojska;

Osoby, które bez usprawiedliwienia nie uczyniły zadość obowiązkowi stawienia się w sposób, niniejszą ustawą określony, nie mogą przed dopełnieniem tego obowiązku w czasie poboru zgłaszać się do służby w wojsku stałem, jako ochotnicy.

Ochotnikom przysługuje prawo wyboru broni na warunkach, które określi rozporządzenie Ministra Spraw Wojskowych. (o)

S. † P.

Roman Stawicki

długoletni pracownik Kolejowy Stacji Fabryczno Łódzkiej

Po długich lecz ciężkich cierpieniach, oparzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu dn. 16 b. m. przeżywszy lat 55.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby ul. Nawrot 64 i 66 nastąpi w południe dnia 18 b. m. o godz. 3 pop. na stary cmentarz katolicki. Nabożeństwo żałobne odbędzie się we wtorek dn. 19 o godz. 11 rano w kościele św. Krzyża, o czym zawiadomiam w smutku pogrążona

4163—

żona z dziećmi.

Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę żonie mej

S. † P.

Wandzie Gorzeńskiej

I w miśczęściu mojem okazałi tyie współczucia, składa z głębi duszy serdeczne „Bóg zapłać“

M A Ż

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione we wtorek dnia 19 b. m. o g. 10 r. w kościele św. Krzyża. 4102—1

Wozy muszą mieć tabliczki

Ostatnio do Komisariatu Rządu napływają bardzo liczne protokoły za przekroczenia przepisów o ruchu ulicznym, zwłaszcza zaś paragr. 23.

Wobec tego przypominamy, iż w myśl wspomnianego paragrafu właściciele ciężarowych wozów i wózków obowiązani są umieścić swe pełne imię, nazwisko i adres po lewej stronie wozu, gdzie ma się również znajdować tabliczka z numerem rejestracyjnym Magistratu.

Do ruchu po ulicach miasta dopuszczone są tylko te wozy, które dopełniają powyższych przepisów. Za przekroczenia właściciele wozów pociągani są do odpowiedzialności karnej (grzywną do 500 zł tych.) (P)

—oOo—

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN.

Walne zebranie Zw. P. Naucz. Szk. pow.

Dziś o godz. 5 i pół w I-szym, a godz. 6 i pół w drugim terminie odbędzie się walne zebranie Związku Polskiego Naucz. Szkół Powszechnych w lokalu Związku Andrzeja 4. Na porządku dziennym wybór delegatów na zjazd w Warszawie i szereg innych ważnych spraw związkowych.

Z Chrześcijańskiej Demokracji.

W czwartek dnia 21 października o godz. 7 wieczorem w lokalu przy ul. Przejazd 34 odbędzie się zebranie Koła Młodzieży Chrześcijańskiej Demokracji, na którym przemawiać będzie ksiądz Rybus.

W piątek dnia 22 października o godz. 7 wieczorem w sali Domu Ludowego, Przejazd 34 odbędzie się zebranie Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji.

—oOo—

ODCZYTY.

W Harcerstwie

W niedzielę, dnia 17 bm. o godz. 11 w lokalu Zarządu Oddziału Związku Harcerstwa Polskiego Ewangelicka 9, pan St. Najdór wygłosi odczyt dla młodzieży pt. „Na czym polega pełnienie obowiązków względem Ojczyzny“ Dzięki łaskawemu poparciu dyrektorki Konserwatorium p. H. Kijeńskiej-Dobkiewiczowej, ten odczyt jak i następane będą urozmaicane występami wybitniejszych uczniów i uczniów.

—oOo—

WYSTAWY

Wystawa Gospodarsko-Hygjieniczna.

Komunikują:

Przy dzisiejszej niedzieli najmiłszą i najtańszą rozrywką będzie napewno zwiedzenie Wystawy Gospodarsko-Hygjienicznej (Al. Kościuszki 73 75, 77. „Targ Rzemieślniczy“. Wystawa daje plastyczny obraz postępu w dziedzinie higieny, gospodarstwa domowego i przemysłu spożywczego i jest dostęp

Mieszkańciewe świadczenia lokatorów

ILE LOKATOR PŁACI ZA WINDE I CENTRALNE OGRZEWANIE?

Wynagrodzenie za oświetlenie, ogrzewanie i ciepłą wodę z własnych urządzeń centralnych oznacza się osobno według rzeczywistych kosztów, przypadających na dane pomieszczenie w stosunku do ich pojemności.

Na 1 października wynajmujący może żądać zaliczki, nie przekraczającej 50 proc. domniemanych kosztów opalania pieców centralnych, a 1 stycznia dalszej zaliczki w wysokości 25 proc. Ostateczne obliczenie kosztów następuje najpóźniej 1 maja według ksiązek i dowodów, które wynajmujący na żądanie najemcy niezwłocznie winien przed

łożyć.

Przy obliczeniu dopuszczalnej według artykułów 5 i 6 normy komornego potrącić należy z podstawowego komornego 8 proc. jeśli ono obejmowało także wynagrodzenie za powyższe świadczenia.

Wynagrodzenie za używanie dźwigów (wind) osobowych oznacza się również osobno według rzeczywistych kosztów i pobiera się co kwartał z dołu od najemców, korzystających z tych urządzeń. Najemcy, zajmujący mieszkania od 1 piętra wwyż, nie mogą się uchylać od ponoszenia wspólnych kosztów za używanie dźwigu. (o)

—oOo—

Bez obawy na zakrętach.

PAŁAKI ZAMIAST ROLEK PRZY WOZACH TRAMWAJOWYCH.

Jak się dowiadujemy, dyrekcja Kolei Elektr. Łódzkiej przystąpiła do zamiany rolek, przewodzących prąd z drutów do wagonów tramwajowych, na pałaki, podobne do wprowadzonych już w Warszawie.

Sprawa ta natrafia jednak w Łodzi na poważne trudności, zarówno ze względu na słabą konstrukcję samejże sieci przewodów, lecz i z uwagi na niejednostajny poziom drutów elektrycznych, wskutek czego nowe pałaki w niektórych miejscach nie dotykają przewodów.

W dniu wczorajszym odbyła się pierwsza próba jazdy z pałakiem wozu motoro-

wego, który z wielką szybkością przejechał skręt z ul. Narutowicza na Piotrkowską. Jednakże na samym skęcie pałak nie mógł dotrzeć do drutu, co wywołało przerwę w prądzie.

Nowowprowadzone pałaki przyczynią się niewątpliwie do zwiększenia szybkości jazdy, zwłaszcza na skętach, a zarazem do ułatwienia pracy służbie tramwajowej, która dotychczas miała wiele roboty z poprawianiem wciąż spadającej z przewodu rolki, na skętach zaś konduktorzy zmuszeni byli odrywać się od pracy w wagonie i przytrzymać niesforną rolę. (p)

—oOo—

Ne będzie kosztować masło w Łodzi

CENY USTALIŁA KONFERENCJA PRODUCENTÓW Z PRZEDST. K. RZĄDU.

W związku ze zbyt częstymi wahaniami cen na masło, jakie w ostatnim czasie dały się zaobserwować w Łodzi, odbyła się w dniu wczorajszym w Komisariacie Rządu pod przewodnictwem naczelnika Wydziału administracyjnego dr. Grabowskiego konferencja przy współudziale przedstawicieli producentów dyrektora Związku Spółdzielni mleczarskich p. Chróścielskiego, prezesa Stowarzyszenia kupców handlujących masłem Generowicza oraz hurtownika Preisera, celem ustalenia godziwych cen i warunków sprzedaży masła.

Nacz. dr. Grabowski zaznaczył, iż ceny masła powinny stać w pewnym stosunku do kosztów produkcji i kosztów handlowych, a nie, jak obecnie być ustalane bez wszelkich zasad kalkulacyjnych i zależnie jedynie od większej lub mniejszej podaży. Ceny te są często przypadkowe i zależne niekiedy prosto od fantazji kupców.

Przedstawiciele produkcji i handlu zgodzili się z tem, by ceny w Łodzi na masło obowiązywały przez ciąg jednego tygodnia, tj. od piątku do piątku i były stale uchwalane przez ekspertów.

Dalej zarzucił p. dr. Grabowski, iż ceny masła w Łodzi są zbyt wysokie, wobec czego zażądał obniżenia ich począwszy od poniedziałku o 20 groszy na 1 kg. na co obecni eksperci wyrazili zgodę, zaznaczając jednakowoż, że jeżeli ceny w kraju będą zbyt niskie, wówczas rozpocznie się na większą skalę eksport zagranicę.

W rezultacie ustalono następujące ceny na masło, które mają obowiązywać od najbliższego poniedziałku do piątku:

Masło wyborowe w opakowaniu oryginalnym (Zw. spółdzielni mleczarskich) zł. 6,40, deserowe w opakowaniu oryginalnym zł. 6,20, śmietankowe solo ne 5,40, oselkowe zł. 5 — kuchenne zł. 4. (P)

na dla jaknajszerszego ogółu. Dziś koncert orkiestry trwa od godz. 12 w poł. do godz. 2—ej pp. i od godz. 5—ej pp. do godz. 10—ej wiecz. Czynnym jest kino i radio, „Iowiace“ koncerty całej Europy.

Jest wszystko, czego dusza zapagnie, nawet bezpłatne zdjęcia zwiedzającej publiczności do filmu wystawowego. I to wszystko kosztuje jeden złoty, związki, stowarzyszenia i szkoły w grupach po 30 osób płacą tylko 50 groszy.

—oOo—

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś dwa przedstawienia o godz. 3 (wyjątkowo o 3—ej) popołudniu po cenach popularnych, a raz ostatni na przedstawieniu popołudniowym „Ró-

za“. Wieczorem o godz. 8 m. 15 po raz ostatni na niedzielnym przedstawieniu „Cały dzień bez klamstwa“, który w dalszym ciągu grany będzie jutro, poniedziałek, po cenach popularnych.

We wtorek jedno jeszcze po cenach popularnych wieczorowe powtórzenie „Rózy“.

TEATR POPULARNY.

Dziś popołudniu i wieczorem dwa przedstawienia „Ach, te pensjonarki“. Jutro w poniedziałek, ty rekcja Teatru Popularnego wznowia wzorem lat ubiegłych przedstawienia dla zrzeszeń robotniczych po cenach najniższych, tj. 40, 60 i 80 gr. Przedstawienia, które urządzane będą co poniedziałek wieczorem, cieszyły się zawsze wielkiem powodzeniem. Na pierwsze przedstawienie dana będzie operetka „Ach, te pensjonarki“.

Sprawiedliwość częściowo zatryumfowała. Sprawa złodziei kolejowego mienia państwowego.

Wyrok na redakcję „Rozwoju” w świetle wyroku na nacz. Ostrowskiego.

Cztery miesiące więzienia za kradzież mienia państwowego Inż. Zajączkowski zwolniony tylko dla braku dowodów.

Przez długi szereg miesięcy pismo nasze alarmowało opinię publiczną wiadomościami, że w warsztatach łódzkich dworców dzieją się nadużycia. „Rozwój” podawał najdrobniejsze szczegóły kradzieży powołując się na zeznania dziesiątków świadków z pośród pracowników kolejowych. Jednakże całym rezultatem wykrytego skandalu było pociągnięcie Redakcji naszej do odpowiedzialności sądowej przez przestępców, którzy okradali skarb Państwa.

O zgrozo, sąd po przewodzie, na którym zupełnie jasno przedstawiła się wina pp. Zajączkowskiego i Ostrowskiego skazał redaktora odpowiedzialnego „Rozwoju” na złoty kary „za oszczerstwo”. Naturalnie przeciwko temu wymiarowi kary zaapelowaliśmy do wyższej instancji. Dotychczas jednak sprawa nie została rozpatrzona.

Jednakże wyrok w sprawie przestępców kolejowych przeciwko „Rozwojowi” znalazł bardzo dobitną ocenę w wyroku sądowym jaki zapadł wczoraj przeciwko jednemu z dwu bohaterów nadużyć w warsztatach kolejowych p. Ostrowskiemu. Ów „nie winnie” przez nas posądzony złodziej mienia państwowego został wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi skazany na 4 miesiące więzienia. Drugi przestępca inż. Zajączkowski, za przestępstwo poczynione w Łodzi awansowany do Warszawy na lepszą posadę na której do dziś dnia znajduje się, został uwolniony, ale tylko „dla braku dowodów winy”.

Zaznaczyć ponadto należy, że ci którzy wykryli nadużycia pp. Ostrowskiego i Zajączkowskiego — i poinformowali o nich „Rozwój” zostali usunięci ze służby „za agitację wywrotową”. Jeden z nich, główny oskarżyciel złodziei, p. Muszyński do dziś dnia jest prześladowany przez winowajców.

Poniżej podajemy opis piątkowej rozprawy w Sądzie Okręgowym.

PRZEWÓD.

Na ławie oskarżonych zasiadli dwaj naczelnicy mechanicznych warsztatów kolejowych na stacji Łódź-Fabryczna, w osobach inżyniera Zajączkowskiego i Naczelnika depot Ostrowskiego.

Oskarżonych sądzi sędzia Kozłowski w asystencji sędziów Illinicza i Karpowicza. Oskarża prokurator Fajt.

Powództwo cywilne wnosi Prokuratorja Generalna Skarbu Państwa. Bronią oskarżonych adwokaci Jasiński i Kom.

W maju 1923 roku na skutek opublikowania o dokonywanych nadużyciach w warsztatach kolejowych stacji Łódź-Fabryczna powiadomiona Ekspozytura Urzędu Śledczego wysłała na miejsce swych wywiadowców, celem sprawdzenia rzeczywistości sprawy.

KTO PRACUJE DLA FIRMY Z. CZEKAŃSKI A. JUSZKIEWICZ I SKA.

Mimo utrudnionej kontroli na terenie kolejowym udało się wywiadowcom w drodze wywiadów stwierdzić, że robotnicy wyrabiali w warsztatach różne części do wagonetek wąsko-torowych dla firmy Z. Czekański, mając na to polecenie od

zwierzchnika swego naczelnika Ostrowskiego, przetwarzano tam osie, wykonywano hamulce, śruby, łącznice i inne części.

Robotnicy kolejowi nawet podczas godzin służbowych wysyłani byli na skład przy ul. Przejazd nr. 42 do montowania wagonetek. Przy robotach tych posługiwano się narzędziami kolejowymi, to też na skład przy ul. Przejazd wynoszono z warsztatów kuźnie połowe imadła, gwintownice, nacinacze, młoty kowalskie, przyrządy do spawania gazem karbitowym i wiele innych.

Wezwani na rozprawę sądową pracownicy kolejowi stwierdzają okoliczności zgodnie z aktem oskarżenia.

PAŃSTWOWE PAROWOZY OCZEKUJĄ.

Świadek Jungowski zeznaje, że praca nad wyrabianiem części do wagonetek prowadzona była bardzo gorączkowo-tak, że gdy nawet zatrzymane w drodze parowozy wprowadzane były do warsztatów celem naprawy uszkodzonych części nie było komu przy nich pracować, bo ślusarze zajęci byli wyrabianiem części do wagonetek, a gdy się wzięto w końcu do pracy brakowało narzędzi, bo kuźnia połowa wyniesiona została na plac do montowania wagonetek.

Dalej na pytanie sądu, których robotników w działach zajętych tą robotą wskazują nazwiska zajętych pracą niemal wyłącznie tylko przy wagonetkach, którymi są: Fidała, Kobza, Olówek, Jarnowski, Borycza, Keller Oskar i Rogoziński, zaznaczając, że prace te trwały około 5 miesięcy, podczas którego to czasu widział, jak robotnicy i rzemieślnicy wynosili z magazynu na skład Kozaneckiego łącznice i inne części wykonane podczas godzin służbowych i z materiałów kolejowych.

Kończąc swoje zeznanie świadek Jungowski oznajmia sądowi, że nie mógł dłużej patrzeć na podobne bezprawie, tolerowane przez naczelników

SIEKANINA Z POKRYWY PAROWOZU.

Świadek Muszyński zeznaje, że widział jak wyjmowano pokrywę miedzianą z parowozu i posiekano ją na kawałki, z których następnie wyk-

nano model do części potrzebnych do wagonetek.

Robotnicy Wilczek i Opas zajęci byli całe dni na placu Kozaneckiego i bywały dni, że zupełnie nie pokazywali się w warsztatach kolejowych. Świadek Bukowski opowiada sądowi o tym, że starszy monter Fidała za kwitem podpisanym przez Ostrowskiego wybrał z magazynu kolejowego 50 sztuk kołuszków do smarowania, które po zakończeniu pracy w warsztatach zostały wyniesione na plac do montowania wagonetek.

ROZKAZ WŁADZY PRZEŁOŻONEJ.

Badani przez sąd w charakterze świadków robotnicy i rzemieślnicy zajęci przy montowaniu wagonetek przyznają się do wykonywania poszczególnych części, o których celu użycia rzekomo nie było im nic wiadomem, czynili to jedynie na skitek poleceń swej władzy przełożonej.

Po zakończeniu śledztwa przedstawiciel Prokuratorji Generalnej prosił sąd o pół godziny czasu na porozumienie się z rzeczoznawcami, jakiej wartości były przedmioty zabierane z warsztatów kolejowych bądź też wypożyczone samowolnie jako narzędzia. Po przerwie prokurator Fajt w dłuższym przemówieniu, uważając winę podsądnych za dowiedzioną, domaga się wymiaru kary zgodnie z aktem oskarżenia. Przedstawiciel Prokuratorji Generalnej opierając się na przemówieniu prokuratora potwierdza, iż rzeczywiście Skarb Państwa poniósł szkody w skutek samowoli p. Ostrowskiego i prosi sąd o zażalenie tytułem powództwa cywilnego zwrotu 358 zł, 30 gr. które oblicza jako koszty minimalne, całość bowiem nie da się ująć oraz pokrycie kosztów niniejszej sprawy.

WYROK.

Sąd po naradzie ogłosił wyrok, mocą którego naczelnik Ostrowski skazany został

na 4 miesiące więzienia,

zapłacenie tytułem odškodowania za straty wyrządzone Państwu 315 zł. oraz pokrycie kosztów prowadzonej rozprawy. Inżynier Zajączkowski z braku dowodów winy został uniewinniony. (U)

Prawo małżeńskie w odniesieniu do dzielnic.

Nowa ustawa o prawie prywatnem

Ostatnio ogłoszona została na podstawie dekretu Prezydenta Rzplitej bardzo doniosła ustawa, dotycząca prawa prywatnego międzydzielnicowego. W myśl nowej ustawy zdolność osobistą obywatela polskiego ocenia się według prawa obowiązującego w miejscu jego zamieszkania, w razie zaś zmiany miejsca zamieszkania, w dziedzinie zdolności osobistej, stosunków rodzinnych i praw spadkowych, prawo nowego miejsca zamieszkania obowiązuje dopiero po jednym roku. Mążka, sądownie nierozłączona, idzie co do miejsca zamieszkania za mężem, nieletnie lub niewłasnowolne dzieci ślubne, legalizowane i adoptowane idą za ojcem, nieślubne za matką.

Dla uznania obywatela polskiego za zaginionego, znikłego lub zmarłego właściwe jest prawo ostatniego miejsca jego zamieszkania.

Przy zobowiązaniach strony mogą stosunek obowiązkowy poddać któremukolwiek z praw obowiązujących w Polsce, jeżeli jednak nie oznaczono prawa właściwego, wówczas stosuje się do umów, zawartych na giełdzie lub targach publicznych także obowiązujące, do umów o nieruchomości prawo miejsca, gdzie nieruchomość się znajduje, do umów, o usługi, budowlę i dostawy państwowe — wedle siedziby działającej władzy, wzgl. o ile idzie o inne związki publiczne, stosuje się prawo siedziby tych, do umów o ubezpieczenie riowego, do umów z notariuszami, adwokatami i innymi osobami, spełniającymi czynności zawodowe, w zakresie tych czynności prawo miejsca, w

którym osoby zawód swój stale wykonują, wreszcie do umów o pracę, zawieranych z pracownikami przez przedsiębiorców handlowych, przemysłowych i górników — prawo miejsca, w którym praca jest wykonywana.

Co się tyczy prawa małżeńskiego, nowa ustawa postanawia iż prawna możność zawarcia ważnego związku małżeńskiego ocenia się dla każdej ze stron według prawa, któremu strona podlega osobiście, jednakże władza właściwa może odmówić udzielenia ślubu obywatelowi polskiemu, zdolnemu do zawarcia małżeństwa według prawa, któremu podlega osobiście, gdyby był mężem według prawa, obowiązującego w siedzibie władzy, przyczem forma zawarcia małżeństwa podlega prawu obowiązującemu w miejscu zawarcia związku małżeńskiego.

O tem, czy małżonkowie w czasie pożycia małżeńskiego mogą zawrzeć układ majątkowy lub rozwiązać, albo zmienić układ, istniejący między nimi, rozstrzyga prawo ich miejsca zamieszkania, o ile zaś w następstwie mieć będą różne miejsca zamieszkania sama przez się nie wpływa na zmianę ustawowego ustroju majątkowego małżonków, który podlega nadal prawu męża w czasie zawarcia ślubu.

Dla spraw spadkowych właściwe jest to prawo, któremu spadkobierca podlega osobiście w chwili śmierci, spadkobiercy zaś, muszą posiadać zdolność nabycia spadku nietylko według ustawy, której podlegał spadkodawca, lecz także według ustawy której podlegają osobiście. (P)

ZABAWY I WIDOWISKA.

Ze Szkoły Rzemiosł

Dzisiaj zespół aktorski Szkoły Rzemiosł (Wodna 34) odegra rzeźny dramat w 3 aktach pt. „Dzieci w jaskini zbójców” poprzedzony tryskającymi numerem kupletami. Nowe dekoracje. Orkiestra smyczkowa.

W niedzielę 24 bm. o godz. 7—ej wieczór Chór Katedralny pod batutą Dyr. Ulasa wystawi w wielkiej sali ks.ks. Salezjanów oratorium Gruberskiego „Ave Maria”. Część muzyczną wykona orkiestra Policji Państwowej. Bilety wcześniej do nabycia w kancelarii (Wodna 34) oraz w lokalu Chóru Radwańska 17.

Z SALI KONCERTOWEJ.

Robert Casadesus

Robert Casadesus był dotychczas na gruncie naszym nieznanym. A melomani łódzcy nie lubią ryzykować. Stąd efekt, że ostatni koncert nie skupił tak licznej może publiczności, jak poprzednie. Jednakowoż niesłusznie. Casadesus to artysta naprawdę wielkiej miary. Oczarował i ośmielił nas z miejsca wirtuozyzmem swej niezrównanej techniki. Przesubtelny w tonacjach minorowych, soczysty w barwie, zdecydowanie męski w brawurze tempa, a drobniawo przytem skrupulatny wykazał, że umiał skupić w sobie wszystkie pierwiastki, składające się na grę skończonego mistrza.

Jest charakterystyczne, że oddając styl danego muzyka, umiał przytem dyskretnie podkreślić i swój styl własny, indywidualny, co jest oznaką, na prawdę skryzystalizowanego talentu. I tak w wykonaniu Schumana znać było delikatnie duszę Fraucaza, przez co jednak oddawany utwór nie stał się bynajmniej trawestacją.

Pięknie wypadła sonata Beethovena (Appassionata). Dużo efektów agogicznych, w których lubuje się Casadesus, wielka głębia filozoficznego odczucia. Impulsywna, pełna młodzieńczego temperamentu natura pianisty, znalazła dla siebie pełne ujęcie podcazas interpretacji Ravela i Debussy'ego.

Były one istnym fajerwerkami, nieokiełznanej brawury. Kipiały szerokim rozmachem, ośmięwały kolosalną rytmiką i kolorem. I tłukły się błyskawicznymi akordami, przelatując przez salę, jak da oszalających ptaków.

Zycie sportowe.

W.K.S. — „UNION” 3:0 (1:0)

Do wczorajszych zawodów wojskowi wystąpili w komplecie, nawet z Karasiakiem, „Union” natomiast z liczną rezerwą.

Pierwsza połowa upływa pod znakiem przewagi wojskowych, którzy strzelają rzut karny, ładnie obroniony przez Witaczka i jedną bramkę z 30 metrów.

Po przerwie więcej na froncie, jest „Union”, lecz słaba gra napadu nie pozwala na zdobycie bramki.

Wojskowi strzelają jeszcze dwie bramki, Strzelcami byli: Hoppe i Sowiak.

Zwycięstwo wojskowych niezasłużone. W W.K.S. wyróżnił się przede wszystkim bramkarz, broniący z wielkim szczęściem i atak; w „Unionie” obrona i prawa strona ataku.

Sędziował niezdeterminowanie p. Kraschulec. K. B.

PRAWO I SĄD.

Sprawiedliwości stało się zadość.

Podpalaczy spotkała zasłużona kara.

Wojdysławscy i Lewensohn skazani na 6 lat więzienia, Ptasznik na 6 miesięcy, Ptasznikowa na 2 miesiące.

Natychmiast po otwarciu posiedzenia prok. udziela głosu mec. Kobylińskiemu, który z wielką dozą odwagi i samozaparcia się chce we wszystkich winów, że wina oskarżonych nie jest udowodniona i w rezultacie prosi sąd o uniewinnienie nie ich.

Następnie zabiera głos adwokat Ettinger, który również twierdzi, że niema żadnych dowodów winy i wobec tego prosi sąd o uwolnienie wszystkich oskarżonych od winy i kary.

Następnie zabiera głos adwokat Wasserberger, który w swym przemówieniu zbija wywody prokuratora, twierdząc, iż żadnego podpalenia z chęcią zysku nie było, co stwierdziła ekspertyza, jak również i stan ksiąg handlowych. Według zdania obrońcy twierdzenie prokuratora o liście pisany w więzieniu jest niesłuszne, ponieważ list ten był pisany w Urzędzie Śledczym, pod wpływem nieszczęść i tęsknoty za żoną i dziećmi. Przelapany list dobitnie świadczy, iż Abram Wojdysławski jest niewinnym. Wobec powyższych danych prosi o zwolnienie oskarżonych od wszelkiej winy i kary.

Następnie głos zabiera mec. Kempner, twierdząc, że jego klienci Ptasznik i Ptasznikowa nie mieli zamiaru ukrywać dowodów rzeczowych przed wymiarem sprawiedliwości. Ptasznik przypadkowo znalazł na posesji przy ul. Piotrkowskiej 33 pecherz, który mógłby być znalezionym i przez osobę nie mającą nic wspólnego z firmą Lewensohn i Wojdysławski. Ponieważ jednak Ptasznik był pośrednikiem powyższej firmy, więc zabrawszy pecherze ukrył dowód rzeczowy i dlatego odpowiada z art. 160 K. K. Żadnych dowodów winy Ptasznikowej według jego zdania niema, wobec czego prosi sąd o uniewinnienie jego klientów.

PRZEMÓWIENIE PROKURATORA:

„Fakt podpalenia jest ustalony”. Obrona chce wyszukać jakieś zagadkowe fakty, tych faktów mamy aż za wiele. To świadczy, że cały przewód sądowy był oparty tylko na faktach, że znajdująca się na składzie nafta, pecherzy i lontów świadczą dobitnie, iż skład był podpalony. Stanowisko straży ogniowej jest znane jak również i jego akcja całemu ogółowi. Straż ogniowa przybyła na miejsce nie po to, jak to twierdzi obrona, aby podpałać, lecz po to, aby ratować. Komendant Straży Ogniowej dr. Grohman jest wiarogodnym świadkiem w powyższym procesie. Opinia jego, jako zasłużonego społecznika na gruncie łódzkim jest bez skazy. Udowodniono przez policję i przez funkcjonariuszy straży ogniowej, że na składzie znajdowała się benzyna i nafta. Zeznaniem policji, jak również i strażaków przypisuje prokurator bezwzględnie wiarogodność. Obrona według zdania prokuratora, aby uniewinnić swych klientów robi ze świadków złoczyńców, lecz w tym wypadku proku-

rator stoi na gruncie prawa i w pięknym retorycznym zwrocie mówi: „Jak nie uda się dotknąć ciałem jednego palca wybielić czarnych ścian podpalonego składu, tak nie uda się z czarnych dusz przestępców zmyć piętna zbrodni”. Po tym przemówieniu sąd zarządza dwugodzinną przerwę.

REPLIKA STRON.

Po przerwie zabiera głos adwokat Ettinger, protestując przeciwko użyciu wyrazów, zawartych w ostatnim zdaniu prokuratora. Twierdzi dalej, że wszystko co prokurator mówił jest tylko częściową prawdą, poczem zwraca się do sądu, prosząc o wzięcie pod uwagę wszystkich wywodów. W końcu przemówienia prosi o uniewinnienie oskarżonych.

Następnie głos zabiera mec. Nowodworski, który bezskutecznie stara się oczyścić oskarżonych z zarzutu podpalenia, wreszcie prosi sąd o uniewinnienie swych klientów.

W ostatnim słowie oskarżony Lewensohn prosi sąd o uniewinnienie, ponieważ zbrodni podpalenia nie dokonał.

Abram i Szlama Wojdysławscy w ostatnim słowie proszą sąd o uniewinnienie. Estera Ptasznik jak również i jej mąż proszą również o uniewinnienie.

O godz. 6.15 sąd udaje się na naradę, która trwała półtorej godziny.

O godz. 7.45 sąd wychodzi z sali narad. Na sali ogólne zdenerwowanie, na wszystkich twarzach maluje się wielkie zainteresowanie. Na ławie oskarżonych silne poruszenie. Twarze podsądnych nie wyrażają żadnego zainteresowania. Widać, że są bardzo przygnębieni walką wewnętrzną. Wśród grobowej ciszy prezes sądu Witkowski odczytuje

WYROK:

„W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej Grzegorz Lewensohn, stały mieszkaniec miasta Białegostoku, lat 31, za świadome i wspólne, po uprzednim porozumieniu się, podpalenie składów skazany został na 6 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw. Szlama Wojdysławski, na 6 lat ciężkiego więzienia i Abram Wojdysławski na 6 lat ciężkiego więzienia. Estera Ptasznik na 2 miesiące więzienia i mąż jej na 6 miesięcy więzienia.

Ponadto sąd skazał pierwszych trzech na zapłacenie po 320 zł. kosztów sądowych, zaś Estere Ptasznik na 16 zł, a męża jej na 20 zł.

Po odczytaniu wyroku na sali zapanowało wielkie wzruszenie wśród obecnych i placz wśród bliskich krewnych oskarżonych.

Następnie oskarżonych Lewensohna i braci Wojdysławskich sprowadzono na dół i pod eskortą pieszej i konnej policji odprowadzono ich do więzienia przy ul. Kopernika, zaś Ptasznikową i jej męża zwolniono za kaucją. (U)

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 16 października.
WALUTY I DEWIZY.

- Pol. St. Zjedn. 9.00
- Belgia 25.40
- Londyn 43.78
- Nowy Jork 9.00
- Paryż 26.12
- Praga 26.72
- Szwajcaria 174.35
- Stokholm 241.25
- Włochy 37.20
- Wiedeń 127.30.

Dolar gotówkowy w obrotach prywatnych: 9.05 w żądaniu, chciano płacić 9.04 i pół. Rubel złoty: 4.81—4.81 i pół.

AKCJE.

- Bank Polski 79.00; Kijewski 0.18; Spiess 2.80
- Siła i światło 25.00; Czersk 0.35; Gosławice 43.00;
- Wysoka 2.90; warsz. Tow. kopalń węgla 76.00; Polska nafta 0.40; Lilpop 17.25; Modrzejów 3.40;
- Ostrowieckie 7.07; Shtarachowice 1.87; Ursus 1.60;
- Zieleniewski 19.00.

DOLAR W ŁODZI.

(aw) Dnia w godzinach wieczornych dolar w

obrocie prywatnym notowany był:

w placeniu	9.06
w żądaniu	9.07

przy tendencji słabszej, obrotach małych.

PRZEZ RADJO.

PROGRAM NA DZIEŃ 17/X.

Godz. 16.30 Odczyt rolniczy; godz. 17 Program dla dzieci; 17.30 Koncert popołudniowy, poświęcony całkowicie twórczości Chopina. 19 Odczyt pt. „Przyszłość Ligi Obrony Powietrznej Państwa” wygłosi prezes zarządu głównego L. O. P. P. prof. Antoni Ponikowski. 19.30 Odczyt pt. „Wies spokojna, wies wesola” — Fredro Korzeniowski, wygłosi dr. Z. Niemojewska—Gruszczyńska (cykl — Polska w komedji, dział — literatura); 19.55 Nad program „Rozmaitości”; 20.05 Wieczór poświęcony twórczości Fryderyka Chopina, w dzień uroczystego odsłonięcia pomnika Chopina, dłuta Wacława Szymanowskiego w Warszawie. Odczyt o Chopinie wygłosi profesor Stanisław Niewiadomski; 20.30 Koncert z udziałem prof. Aleksandra Michałowskiego (fortepian) i p. Wandy Wermińskiej, ant. opoz. warsz.

Polecamy uwadze Sz. Publiczności

Wystawie Gospodarsko-Hygienicznej
Bufet Wystawowy „TIVOLI”

specjalność:

- Bigos polski.
- Kielbaski myśliwskie z ruszki. 400
- Trunki wszelkiego rodzaju
- Pisno i porter z Arcyksięż. browaru w Zywiec.

Cukiernia „ERYK”

róg Piotrkowskiej i 6-go Sierpnia, tel. 48-94. 6515

Mam zaszczyt donieść Sz. Klienteli, że z dniem 15 b. m. rozpocząłem

Wypiek Pączków znanych z swego dobrego smaku i bezkonkurencyjnej jakości. — POLECAM również z należytą

Czekoladki własnego wyrobu oraz wykwintne **Bombonierki** po cenach dostępnych.

Codziennie obfity wybór świeżych ciastek niezrównanych gatunków **E. Szakowski** b. dzierżawca małej cukierki w Grand-Hotelu (ul. Traugotta)

Uwaga; Szyldy narodowe

Łódź, (Bałucki Rynek) Łagiewnicka 23.

Swój do Swego!

Szanowna klientelo! ośmielam się zawołać, że na składzie posiadam duży wybór obuwniczo gwarantowanego.

Kto chce z Szanownej Klienteli bućka gwarantowanego niech spieszy do m. strza Gorzkiego.

Dla pracowników państwowych, kolejarzy, tramwajarzy udogodnienie.

Mam na składzie duży wybór butów, filcowych i chro- mowych i juchtowych.

Z poważaniem

Majster Cechowy Michał Gordoni

Dojazd tramwajami: 2, 5, 8, 9, 10, 11

6512



Na raty!

Najlepsze towary na damskie zimo- mowo płaszcze i męskie pa- tenty na dogodnych warunkach kupić można tylko w firmie „KREDYT”. Nawrot 18 (róg Sienk i m. tr. 6466)

Modniarstwo.

Gruntowna nauka kapeluszy kurs 2-miesięczny. Uszenie c- trzymują świadectwa. Zapisy od 10-11 i od 6-8 wiecz w ka- celarii Szkoły Zawodowej A. Kopydłowskiej Piotrkowska 154. Przyjmuje się oblatanki i prze- róbki. 6397-3

Dr. med. Józef Kalisz

powrócił
ul. Narutowicza 1, tel. 15-30
godz. 4-5 w lecznicy Zachod- nia Nr 27, tel. 16-64 od 1 i pół do 3 ej 6420

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenery- cznych skórnych i włosów
Gabinet Roentgena i światła
Piotrkowska 144 róg, Lwa- gielicka 2. Godz. przyjęć od 8-2 i od 8-2. dla pań 5-6
Telefon 28-45 2406

Dr. M. Kołodzki

powrócił
spac. chor. wewnętrznych
w Lecznicy (Zachodnia 27) od 11 i pół do 2 w domu (Zielona 32) od 6-7. 6403-5

Dr. W. Dylewski

Piotrkowska 121 m. 3
chor. wewnętrzne i dzieci
Przyjmuje od 6-7. 4131

Dr. Bogusław Zadurawicz

chor. wewnętrzne
Konstantynowska 10. II p.
powrócił. 6360-

Dr. Kazimierz Brzozowski

akuszer-ginekolog
ul. Piotrkowska 55 tel. 40-44
powrócił. 2607-

Węgiel

najlepsze gatunki, po przystęp- nych cenach, na dogodne spła- ty dostarcza dla funkcyjnar- nych państwowych, cywilnych i wojskowych.

Węgielówka

Oddział w Łodzi, Piotrkow- ska 81. 3991-1

Teatr Niewiarowskiej z Warszawy
CZWARTEK, dnia 21 października 1926 r.,
o godz. 8,30 wiecz.

Tylko jeden gościnny występ
w SALI FILHARMONJI.
W rolach głównych:
KAZIMIERA

Niewiarowska

Bolesław HORSKI

Ostatnia nowość! Ostatnia nowość!

Operetka w 3-ach aktach Arnolda i Bacha,
Muzyka Waltera Kollo.

Reżyser: BOL. HORSKI.

Rzecz dzieje się w Londynie.
Akt I. W hallu. Akt II. W sypialni Lu. Akt
III. W willi Maharadzy. W akcie II wkładka
„SERCA”, muz. i słowa W. Julicza.

Bilety od zł. 1,50 już nabywać można
w kasie Filharmonji. 5687-1

Upiększajcie wasze pokoje!

NA WYPŁATĘ: FIRANKI BIAŁE, ECRI KO-
LOROWE, na metry i odpasowane na okna, RO-
LETOWE, KAPY tiulowe, pluszowe, gobelinowe, sa-
tynkowe i pikowe. Purpur materacowe, przeście-
radkowe. Ręcznikowa. Obrusowa. DYWANY na
ścianę i koło łóżek. Chodniki, PORTJERY, KOLDRY
WATOWE. Podpińki. WYŻYMACZKI najlepszej
amerykańskiej konstrukcji. Wszystko najlepszej
jakości. Na najdogodniejszych warunkach w naj-
tańszych cenach. NA WYPŁATĘ!

poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44
m. 10, tel. 36-48 6517-1

M. Kołodziejski

Łódź, ul. św. Andrzeja Nr. 3. 6406-
Skład towarów galanteryjnych
Bielizna, krawaty, pończochy, skarpetki i rękawiczki.

Lecznica

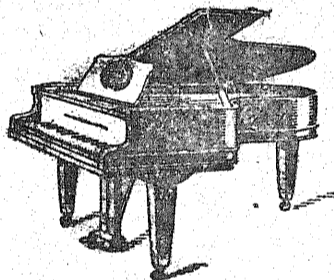
LEKARZY SPECJALISTÓW przy ul. ZACHODNIEJ
Nr. 27 róg KONSTANTYNOWSKIEJ TEL. 16-44.
Przyjmują w zakresie wszystkich specjalności
lekarze:

- Ghorozy oczu
DR. KOLINSKI godz. 9 i pół — 10 i pół
DR. JASTRZĘBSKI godz. 9 i pół — 10 i pół 3-4 godz.
- Ghorozy chirurgiczne
DR. KALISZ godz. 1 i pół — 3
DR. TRAWINSKI godz. 4 i pół — 5 i pół
- Ghorozy wewnętrzne
DR. KOŁUDZKI godz. 11 i pół — 1 i pół
DR. MISJON godz. 3 i pół — 4 i pół
- Ghorozy płuc
DR. REITEROWSKI godz. 1-2.
- Ghorozy skór i wener.
DR. DOBROWOLSKI godz. 11-12 i 4-5 po poł.
- Ghorozy uszu, gardła i nosa
DR. BRONIKOWSKI godz. 10-11 i pół 3 i pół 4 pp.
- Ghorozy dzieci
DR. KNICHOWIECKI godz. 1-2
- Ghorozy kobiece
DR. JASINSKI godz. 12-1
DR. KON JAKÓB godz. 5-6
DR. SCHWANKE godz. 3-4

Gabinet dentystryczny lek.-dent. GOEBLA
z asystentką kliniki stomatologicznej czynny
godz. 10-12 i 2-4 po poł.
Wszelkie badania i analizy lekarskie. Elektry-
zacja, Masaż, Zastrzykiwanie, Prześwietlenie i
leczenie prom. Roentgena. Lampa kwarcowa. Ope-
racje i opatrunki. Pokoje dla chorych.

Kupno pianin jest rzeczą zaufania!

Kto W. P. się zdecyduje kupić, wynająć lub dać do
naprawy fortepian, pianino fisharmonje
lub instament do sztucznej gry, proszę nie zaniedbać zwie-
dzić miejscowy najstarszy tego rodzaju i renomowany



Skład fortepianów
i pianin

Karol Koischwitz,
Łódź, Moniuszki 2,
telefon 24-72.
Rek. założenia 1892.

gdzie W. P. znajdzie wszystko w największym wyborze
podług gustu, jak: fortepiany, pianina fisharmonje, samo-
grające pianina etc. od na szlachetniejszych do najtańszych
z 5 letnią gwarancją piśmienną i po cenach ułmierzonych
również i używane dobrze naprawione instrumenty,
Spłata na raty dopuszczalna.

Wyłączne przedstawicielstwo firm: Bechstein Blüthner
Bettling, Faurich, Fibiger, Grotrian-Steinweg, Gaveau (Paris)
Hupfeld, Ibaen, Schimmel, Zimmermann i innych.

Własny warsztat reperacyjny pod najdziałniejszym
kierownictwem fachowem.

Instrumenty używane zostają naprawione jak nowe.

Kapno! Zamiana!

Wynajęcie instrumentów także na koncerty i uroczystości
Przyjęcie transportów i opakowań. Skład etażerek i tabo-
retów. Uprasza się o zwiedzenie składu bez przymusu
kupna. Obsługa najrzetelniejsza, 6511-

Na wypłatę!

GOTOWE DAMSKIE PŁASZCZE. Najmodniej-
sze SWETRY. Czysto wełniane GABARDINY, BO-
STONY, RYPSY, popeliny, weloury, zamskie, kotik,
baramek, aksamit. CREP-DE-CHINE, tafta, meraki
na. Towary podszewkowe. Flanelo, barchany,
BIAŁY TOWAR, purpur, materacowe, prześcieradło-
we, obrusowa, ręcznikowa, zefiry. FIRANKI od
metra i odpasowane. Portjery. Chodniki, Koldry,
Chustki, Pończochy. Gotowa bielizna damska i mę-
ska i dużo innych towarów. Wszystko najlepszej
jakości. Na najdogodniejszych warunkach w naj-
tańszych cenach NA WYPŁATĘ!

Poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44,
m. 10, tel. 36-48. Uwaga: przy składzie do usług damski krawiec.

Drukarnia Akcydensowa

„ROZWÓJ”

Łódź, Al. Kościuszki 41.

Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące
w zakres drukarstwa, jak to:
blankiety, rachunki, koperty i nakłady tygodników
Ceny bardzo przystępne.
Dla prenumeratorów 15 proc. ustępstwa

Koformackie pigułki Zakonnik

znane od 1602 roku.
Reguluje żołądek, chronią od reumatyzmu,
cierpienia wątroby, nadmiernej otyłości artre-
tyzmu, uderzeń krwi do głowy. Usmierzają he-
moroidy, czyszczą krew i przy skłonnościach
do obstrukcji są łagodnym środkiem przeczysz-
czającym. — Użycie 1 do 2 pigulek na noc,
Cena pud. Zł. 1,35 wyrobu apteki
Karczewski, Tuszynski, Warszawa Trębacka 4.
Ządać w aptekach i składach z „Zakonnik em”
6297—



Zakład tapicersko-dekoracyjny, fabryka
i magazyn mebli

W. ŁUCZAK

ŁÓDŹ

Zamenhofska 2, (Rozwadowska) Tel. 14-25.

Filja Piotrkowska 102, Tel. 14-17

Fabryka mebli Piotrkowska 104, Tel. 45-87.

Kompletne urządzenie pokojów od najskromniejszych
do najwykwintniejszych, oraz sprzedaż dywanów, firanek i
pokryć meblowych, 6026

BANK

Przemysłowców Łódzkich

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881.

Ewangelicka Nr. 15.

przyjmuje z oprocentowaniem:

Wklady oszczędnościowe w Złoty ch
z wymowieniem i na każde żądanie.

Wklady oszczędnościowe w Dolarach
i innych walutach obcych, zwrotne w Dolarach i t. p.

Złatwia wszelkie operacje bankowe

Bank Dewizowy.

Wynajem kasetek stalowych (Safes)

Zawodowa szkoła kroju szycia
i robót ręcznych

odznaczona złotym medalem.

Mistrzynie czołu A. KOPYŁOWSKIEJ

Łódź, ul. Piotrkowska 154. 6415—

Kurs kroju pasowania, modelowania i bielizniarstwa, Kurs
szycia i mierzenia, Kurs wszelkich robót ręcznych: słoju, robót
trębłowskich. Po skróconym kursie uczennice otrzymują świadec-
twa i dyplomy lub certyfikaty. Dla pracujących kursy wieczorne.
Zapisy w kancelarii szkoły od 10—11 i od 6—8 wieczór. Sprzedaż
tabaczków papierowych.

Kurs modniarstwa. Kurs haftu maszynowego.

TINCTURA FERRI



ROZTWÓR ŻELAZA
DLA DZIECI, BOLESNYCH,
SIACOWYCH

OXIDATI SACCHARATI

Poszukuje
10 do 15 tyś. zł.
pożyczki.

Zabezpieczę hipotecznie
Warunki od amowy.
Władomości telefon Nr. 20.

Futra

4187
płaszcze futrzane, czapki robi
nowe przerabia, odświeża tani

Drabikowski

Karcia 20 m 11 front.

Kolejarze i tramwajarze.

kupują wszelkie towary na ra-
ty tylko w firmie

„KREDYT” Nawrot 15,

1 pietro (róg Śnieżkiewicza)
go rzecz, wście bardzo tanio
na dogodnych warunkach. 1360

Zegary

zegarki wszelkiego rodzaju
biżuterję

poleca na raty i o cenach
gotówkowych

Jan Chmiel

Piotrkowska 100, tel. 15-15.
6446—



30 proc.

niż cen zwykłych poleca
wszelkie ubiory męskie, dam-
skie i dziecięce, jak również
na obywateli. Pracownia na
mieściu

Z. Zalcman Główna 4.

Dwaga: Chazicielom ogłoszeń
specjalny rabat. 6:19—1

Tanio. Futr 6153

wszelkiego rodzaju w surowym i
gotowym stanie

L. Opatowski
Kilińskiego Nr. 134
Dojazd tramw. 4, 6, 10.

Szkoło okienne!

ornamentowe, surowe, malowe oraz szklenie budowli; diamenty do
rżnięcie szkła poleca po cenach niskich.

J Olejniczak, Główna Nr. 14.

UWAGA: Szklania inspektowe w wielkim wyborze. 6489—

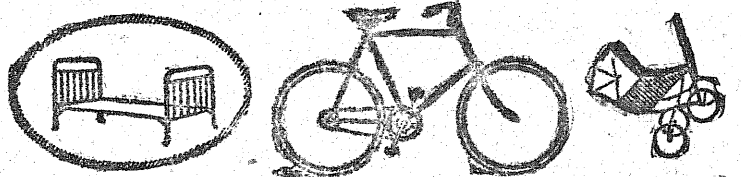
Zwiedzajcie wszyscy

„Najtańsze źródło”

m e b l i

(od najskromniejszych do najwykwintniejszych) przeniesione
z ul. Piotrkowskiej 9, na Córny Rynek przy ul. Rzgowskiej 2.
Ceny znacznie niższe. Najlepsze i najtańsze wyroby. Długoletnia
gwarancja. F. Nasolecki, Rzgowska 2. Tel. 45 08. 6079—

Na dogodnych warunkach.



Łóżka metalowe, umywalki, wózki spacerowe, materace wyscielone
nie materace druciane oraz materace do mebli-wych łóżek
podług miary. Pełny asortyment rowerów angielskich i francuskich oraz czę-
ści rowerowe kupują się najtańszej i na najdogodniejszych wa-
runkach w fabrycznym składzie 6019—

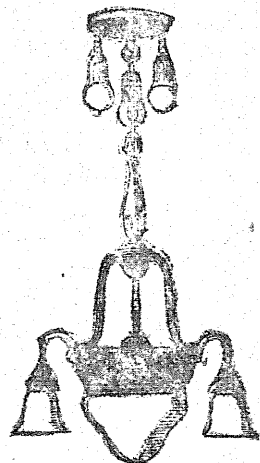
„Dobropol” Łódź, Piotrkowska 117a.
w podwórzu.

UWAGA! Przyjmujemy lakierowanie łóżek i naprawy wózków!

Nadszedł nowy transport

zyrandoli i lamp

w wielkim wyborze
ceny, jak dotychczas
zniżone.



Zakłady elektrotechniczne

Adolf Meister i S-ka,

Łódź, Piotrkowska 185, tel. 24-61, 6527

Składy Elektrotechniczne 5521—

„Elektropol” A. Szczekacz
ul. Zawadzka 16-a
poleca wyłączniki 2 biegunowe, jak również wszelkie inne.

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 9.

WYTWÓRNIE GILZ

„Skala”, Al. Kościuszki 41.
SKLEP ZEGARMISTRZOWSKO JUBILERSKI:
 Jan Placek, Brzezińska 10 telefon 59-17.
ŚNIADANIA, OBIADY, KOLACJE
SMACZNE I TANIO:
 Kilińskiego 123, bufet Resursy.
WYTWÓRNIE GILZ:
 „Skala”, Al. Kościuszki 41.
PIWIARNIE:
 Kiełbasiński, Przejazd 85.
FABRYKA SZCZOTEK:
 Szczotki stalowe i metalowe etc.
 Prantz, Wólczańska 125.
SPÓŁDZIELNIE:
 Stow. „Dźwignia”, Wacława 9.
PRACOWNIE I SKŁADY OBUWIA:
 Szcz. Pawlicki, Główna 11.
 Krzemiński, Piotrkowska 178.

SKLEPY GALANTERYJNE:

M. Czempik, Główna 17.
ZAKŁADY KUWALSKIE:
 Wróblewski, Radwańska 10.
SKŁADY MEBLI:
 Kaliński, Radwańska 19.
PIEKARNIE:
 Makówka, Przędzalniana 107.
FABRYKI CUKIERKÓW:
 Ziolkowski, Piotrkowska 197.
ZAKŁADY BLACHARSKIE:
 Lyczkowski, Piotrkowska 188.
JADŁODAJNIA:
 Jankowski, Piotrkowska 191.
PIWIARNIE:
 Otto, Radwańska 36.
ŚLUSARNIE MECHANICZNE:
 Maciaszek, Pusta 5.
 Skarzyński, Piotrkowska 245 (rep. rowerów.)

MASARNIE:

Skupiński, Zakątna 64.
 Szwalbe Piotrkowska 180.
 Sowiński, Piotrkowska 281.
 Rządziński, Konstantynowska 75.
PRACOWNIE OBUWIA:
 Spinkiewicz, Piotrkowska 134.
 Lange, Piotrkowska 124.
 Wesółowski, Aleksandrowska 47.
SKŁADY TOWARÓW ŁOKCIOWYCH:
 Jabłoński, Przędzalniana 103.
ZAKŁADY ROWERÓW:
 Krzemiński, Piotrkowska 178.
SKŁADY OBRAZÓW I DEWOCJI:
 Opieczyński, Piotrkowska 261.
SKLEPY PPOŻYWCZE:
 Jastrzębski, Suwalska 16.
ZAKŁADY STOŁARSKIE:
 Książkowski, Pusta 5.

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

Na raty wszelka manufaktura
 firanki tanio Kredyt Nawrot
 15, 1 piętro 466-8

Maszyny do szycia zwyżajnie
 tanio. Części, reparacje, Per
 la Pomorski Piotrkowska 69.
 3912-0

Sklep rzeźniczy do sprzedania
 z celem urządzeniem. Wia-
 domość Zielona 12, skład węd-
 lin. 4057-3

Sprzedam sklep w dobrym punk-
 cie w Warszawie przyjmę spół-
 kę. Rzgowska 123, 4085-6

Sklep rzeźniczy z celem urza-
 dzeniem do sprzedania. Wia-
 domość Skład wędlin Zielona
 12, 4099-5

Kurs filet ręczny 10 zł. rów-
 nież toledo, aplikacje ręczne
 wyuczam najnowsze hafty, bia-
 łe, kolorowe, filet, toledo, ap-
 kacje, wenecką robotę, wszyst-
 ko maszyny Wacławska 64,
 of. m. 22, 4128-1

! Ostatnie dwa dni! Z powo-
 du przeprowadzki, sprze-
 dam tanio, szafę, lustro, biurko
 łóżka, bielizniarkę, stół Kaczo-
 bowski, Zgierska 112, 4134-1

Drzewka i krzewy, owocowe
 i ozdobne wszelkiego rodzaju
 w wielkim wyborze poleca
 z własnych szkółek Stoński,
 Łódź-Brass Zdrowie, 4120-1

Wytwórnia pralek, sprzedaż
 hurtowa i detaliczna Nawrot
 24, St. Półtor, 4125-1

Otomanę, kredens, stół, krzes-
 ła, m. szyć Singera, sprze-
 dam Przejazd 14, m. 20, oficy-
 na III piętro, 4158-1

Magiel pokojowy najmniejszej
 konstrukcji okazanie do
 sprzedania, Zakątna 64, m. 27,
 4118-1

Sprzedam karetkę sówóz paro-
 wozu i mały powozik wszyst-
 ko w dobrym stanie, Radwań-
 ska Nr. 10, 4162-3

Dębowy kredens, stół, krzesła
 garderobę 16zka, szafę, tre-
 mo, otomanę, bielizniarkę sprze-
 dam Sienkiewicza 59, m. 42
 oficyna, pierwsze piętro, drugie
 wejście, 4137-2

Szafę, stół, krzesła, tremo, eta-
 żerkę, unywalnie, fotele ko-
 szykowe, leżankę, maszyny
 sprzedam tanio, Główna 55, m.
 46, of. prawa, 4154-3

Sklep spożywczo kolonialny w
 śródmieściu w dobrym punk-
 cie z jedynym pokojem do
 sprzedania, Wiad. ul. Kilińskie
 go Nr 60, m. 34, 4160-2

Magiel kupię wraz z mieszka-
 nym. Zgłosić się Balucki
 Rynek 7, do Sokolowskiego,
 4153-3

Sprzedam szafę, otomanę, bie-
 lizniarkę z lustrem i 6 krze-
 seł wysiłanych Krucza 4 m.
 18, 4157-1

Mebel do sprzedania do wy-
 piarych pokoj i stołowych
 F. Wolenskiiewicz Br. ezzińska
 Nr. 65, 4148-4

Wilezyca prawdziwej ra-
 sy (10 mies.
 do sprzedania ul. Zgierska 55
 I piętro, od 2-jej do 6-jej,
 4141-1

Samochód ciężarowy w dobrym
 stanie 3 tonnowy do sprze-
 dania 6-go Sierpnia 18, m. 2,
 4142-1

Rozne:

Akuszerka Pipikwa przyjmuje
 zamówienia pod. Piotrkow-
 ska 132, 3940-1

Pianista i utynowany nauczyciel
 muzyki (Peters, Konserw)
 udziela lekcji na fortepianie
 Kajast Smiatkowski Zgierska
 11-8, 3620-8

Dam odstępnę za pokój lub po-
 kój z kuchnią na Główniej
 lub w okolicy Główniej, suchy
 widny. Pośrednicy pożądan
 Oferty rod. 251 4148-1

Tanio przerabiam, otomany, ko-
 zetki, materace, oraz posia-
 dam na składzie, otomany, ko-
 zetki i krzesła, warunki dogod-
 ne Topicer Zielona 29, 4143-1

Zakład tapicersko-dekoracyjny
 Braci Gabałów Nawrot 8,
 posiada okazynie do sprze-
 dania dwie otomany, kuzetki,
 także przyjmujemy obstarunki
 reparacyjne wchodzące w zak-
 res tapicarsstwa. Zakład nasz
 nie został przeniesiony, pozos-
 taje nadal w starym lokalu
 polecamy się łaskawej pauięci
 Szan. Klientell 4151-1

Szłoząca potrzebna do pralni,
 Zielona 28, 4152-2

potrzebny chłopiec do tapicera
 Zielona 32, 4144-1

Kroju, szycia modelowania, pa-
 sowania haftu wyuczam szyb-
 ko, gruntownie znana szkoła
 „Józefiny” mistrzyni cechowej
 nagrodzona medalami. Dla przy-
 jezdnych stancja zapewniona.
 Kończący m patenty. Dla niez-
 możnych ceny zniżone. Firma
 egzystuje od 1891 r. Piotrkow-
 ska 165, 4167-1

Uczę: kroju, szycia, modelowa-
 nia, haftu maszynowego oraz
 file ręczne i maszynowe. Dla
 racujących lekcje wieczorowe
 Napłórkowskiego 93, So ska,
 4163-1

Kroju, szycia i pasowania Wyu-
 cza pracownia autorów dem-
 skich i dziec na ch, oraz bieliz-
 niarstwa, haftu ręcznego i filet
 Zeromskiego 75 m. 32, II wej-
 ście, pr. of. parter, 4156-1

Potrzebna dziewczyna do wszy-
 stkiego znająca się na kuch-
 ni na przychoenie. Wiad. Kiliń-
 skiego 162, skład apteczny,
 4165-1

Potrzebny uczeń do terminu
 do krawca Konstantynowska
 5, 4158-1

Patynowany nauczyciel udziela
 lekcji w zakresie ośmiu klas
 Przygotowuje szybko, a dobrze
 do egzaminów dla eksternów,
 według najnowszych programów
 Kurs klasy 4 miesiące, Cena
 przystępne 6-go Sierpnia Nr 14,
 pralni, 4149-2

Szopa potrzebna 50-100 m.
 w kwadracie Wólczańska
 Andrzej-Konstantynowska
 Dworzec Kasiak: Wiad. Gaber-
 narska Nr 7, m. 1, telefon z
 g. zeczności 25 42, 4145-1

Piekarni mały żółty z obrozą
 i lencznikiem zginać. Opro-
 wadzić za nagrodą. Pomorska
 18, Sobocin ski, 4115-2

KROJU szycia modelowania
 pasowania, haftu, wy-
 ucza szybko, gruntownie zna-
 na szkoła „Józefiny” mistrzyni
 cechowej nagrodzonej medala-
 mi. Dla przyjezdnych stancja za-
 pewniona Ceny zniżone. Kończą-
 cym patenty. Firma egzystuje
 od 1891 r. Piotrkowska 165,
 3844-1

Pianino mało używane sprze-
 dam Szkolna 3, m. 4,
 4153-1

Potrzebni: maszynista (stka) do
 trykotaży, na ośmizamko-
 wą (Peca) i rękaw czek. Ofery
 Czestochowa, Kościuszki 25
 Wytwórnia Trykotaży Felksa
 Kowalskiego, 4079-5

Pokój umeblowany lub bez
 mebli, duży, widny, silonecz-
 ny z elektrycznością do wynaj-
 ęcia dla 1 lub 2 panów. Wól-
 czańska 222, m. 35, of. pop.
 III p. cada- od 10 rano i od 5
 do 7 pop. 4100-1

Tanio na wypióc obuwie ul.
 Piotrkowska 37, w podwórzu
 III wejście 3359-7

Potrzebna nauczycielka (wy-
 kształcenie 8-m. oklasowe z
 niemieckim i łaciną) na wyjazd
 Wiad. Kilińskiego 164, front,
 II p. m. 10, od g. 2-3 pp.
 6455-3

Potrzebni agenci do sprzeda-
 nia obrazów i luster Targow-
 na 12, 4108-3

Zginił pies policyjny Deber-
 Z man, wabi się Ryś. Opro-
 wadzić za wynagrodzeniem do
 Urzędu Śledczego-Kilińskiego
 152, 4159-1

Dla kilku panów wykwinne
 obiady od 1 listopada, 6 go
 Sierpnia 10, m. 17, II front,
 4127-1

Potrzebna koszularka pralni ul.
 Zeromskiego 54, 4152-1

Chłopiec potrzebny do uslug
 na 2-3 godz. rano. Zgła-
 szać się Kilińskiego 85, Nippe-
 4116-1

Piekarnia do odstąpienia z u-
 rządzeniem W. ad. Kościelna
 6, Amerski, 4123-1

poszukuje pokoju umeblowane-
 go z wejściem niekrepują-
 cym wrost ze schodów. Oferty
 w adm. pod „B. K.” Cena obo-
 jętna, 4111-3

1500 zł, wypożyczyć na dwa
 lata zaraz, na wiejskie
 małe gospodarstwo 6-8 mor-
 cowe, na 1 miejsce hypot. pro-
 cent mały, warunki bardzo
 przystępne. Oferty do Rozwo-
 ju pod „A. P. 21.” 4120-1

Muzyki gruntowne, tenie
 udzielam na skrzy-
 psach, fortepianie, mandolinie,
 metodą skróconą. Egzercytować
 się, instrumenty, nuty na miej-
 scu. ul Zielona 25, m. 24,
 4259-1

Zgubione dokumenty:

Kryszyński Józef zgubił książ-
 kę zezkę wojskową rocznika
 1898 wydana przez F. K. U,
 Sieradz, 4124-1

Jankowska Anny zagubiła
 kartę od paszportu wydana
 z fabryki L. K. Poznańskiego
 4161-5

Smalski Józef zgubił paszport
 polski wyd. w Łodzi,
 4147-5

Dr. H. Reiterowski
 przeprowadził się na
 Ewangelicką 1,
 przyjmuje od 7 do 8-jej,
 6520-1

Dr. med. A. Mazur
 chor. uszu, nosa, gardła i krtani
 wady głosu i wymowy.
 Narutowicza 44 (Piramowicza 2)
 Tel. 22 44. — Przyjmuje od 1-5
 i 7-8 w niedziele 12-2. (5308

Dr. Jan
 Dobrowolski
 chor. skórne i weneryczne.
 od g. 5-7, w niedz. od 10-12
 ul. Andrzeja 3, 6413-

Dr. Leon
 Szajerowicz
 Choroby kobiece
 Traugutta Nr 8,
 Przyjmuje od 11 r. i od 5-7
 pp. w lecznicy „Sanitas” Ce-
 giełniana 29, od 11-1. 6398-

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyżajnie 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr.
 za wiersz milimetryowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 5 gr.; najmniejsza ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad
 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronice przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekst-
 tem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. A. cydonsowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorar-
 ium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-jej po 6-jej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpo-
 wiadza. Każda nowa podwyśka obowiązuje już przedtem. przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u
 echa w Pabjanicach, u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Adres w poradniku 2,50; miesięcznie — 20 — zł.

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 17 PAŹDZIERNIKA 1926 R.



Prymas Polski ks. arcybiskup Hlond przybył do Warszawy witany owacyjnie przez przedstawicieli władz i ludności stolicy.

F R Y D E R Y K C H O P I N .



Żelazowa Wola. Pomnik Chopina. W głębi dworek, w którym urodził się genialny muzyk.



Ustawianie pomnika Chopina w Warszawie.



Odlew pośmiertny ręki genialnego muzyka, przechowywany z wielkim pietyzmem w Towarzystwie Muzyków.



Maska pośmiertna Chopina w Muzeum Narodowym.

Przyjazd do Warszawy wycieczki Czechosłowackich Dziennikarzy.



Zdjęcie przedstawia wycieczkę z posłem Fliderem (x), senatorem Pichlem i prezesem klubu Dziennikarzy Dębickim na czele.



Przewodniczący wycieczki Czechosłowackich dziennikarzy, senator Pichl (x) przemawia do radjofonu, składając dziękczynnia całej Polsce za gościnę.



Foch, Marszałek Francji i Polski, obchodził w m. wrześniu 75-cioletnią rocznicę urodzin.

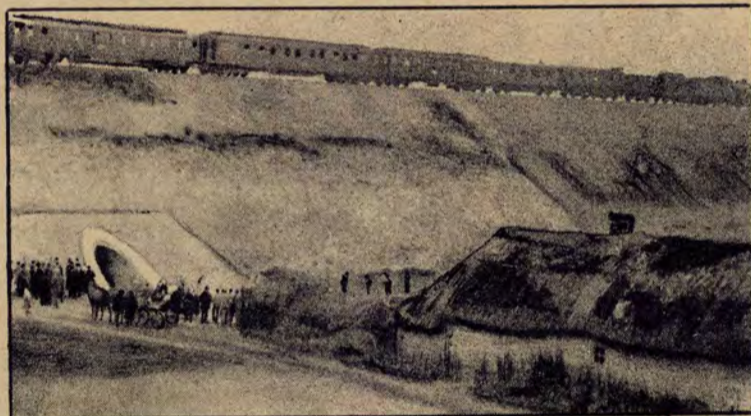


Moment podpisania traktatu między S. S. S. R. i Litwą w komisarjacie Sp. Zagr. w Moskwie, Hajewicz (x) premier Litewski, Aleksandrowski (xx) poseł S. S. S. R. na Litwę.



Pomnik Bema, bohaterskiego generała wojsk Rzeczypospolitej Polskiej i Cesarstwa Ottomańskiego, dłuta J. Świącickiego. Pomnik wkrótce będzie zajmował miejsce w Warszawskim Muzeum Narodowym.

Nowa linja Kalety — Podzamcze.



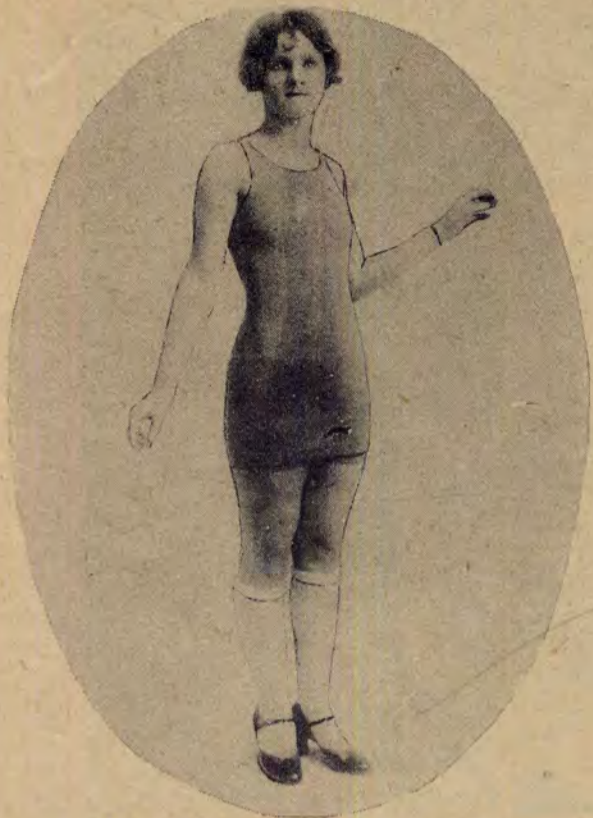
Nowa linja kolejowa Kalety — Podzamcze, łącząca Górny Śląsk z wybrzeżem Polskiego morza.



Otwarcie nowej linji kolejowej Kalety-Podzamcze. Zdjęcie nasze przedstawia przybycie pociągu, z którego wysiedli ministrowie Romocki i Kwiatkowski na uroczystość otwarcia nowej linji kolejowej.



Most na rzece Prośnie na 115 klm od Kalet powiat Kępno.



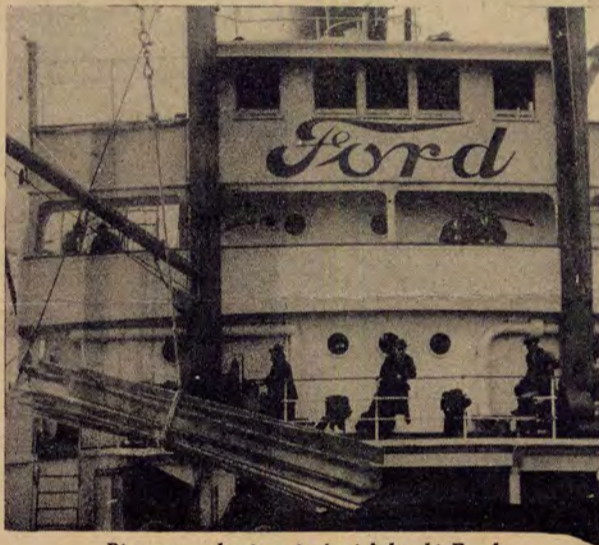
„Miss Charleston” jedna z nagrodzonych piękności amerykańskich.



Portret znanej artystki dramatycznej p. M. Gorczyńskiej, wykonany przez artystę malarza St. Niesiołowskiego.



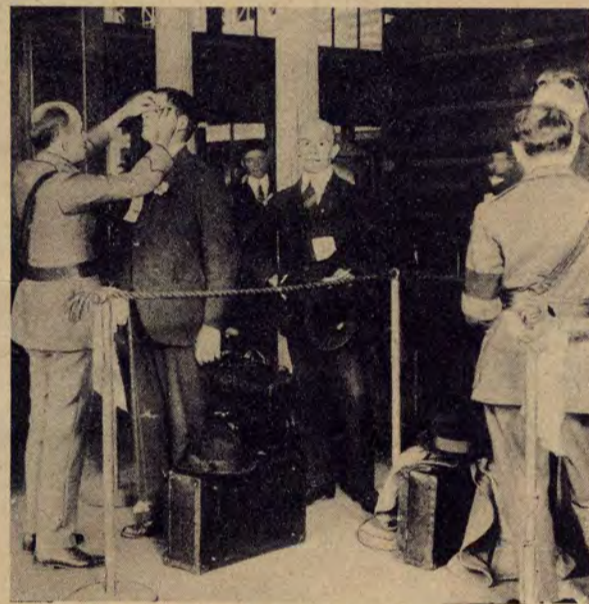
„Miss Grange” została wyróżniona przez sąd konkursowy, za piękną budowę.



Pierwszy okręt wytwórni fabryki Forda przybył do Honston.



Jeden z siedmiu cudów architektonicznych Londynu piękny i słynny na cały świat Westminster Abbey.



Badania lekarskie emigrantów przybywających do Ameryki.



Słynny aktor filmowy Jannings został zaangażowany do wytwórni filmowej do Paramount.



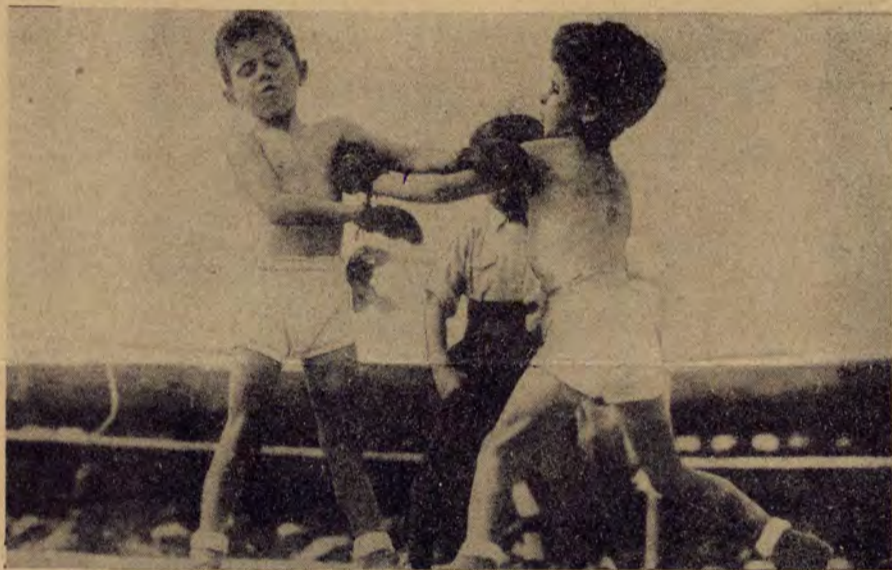
Śpiewy czerkiesów rosyjskich, znajdujących się na emigracji nad grobem Nieznanego Żołnierza w Belgji.



Widok Dunaju koło Szczawnicy.



Regulacja ruchu kołowego w Londynie. Zdjęcie nasze przedstawia miejsce, gdzie przebiega 5 linii komunikacyjnych.



Mali bokserzy wzbudzają podziw wśród widzów Paryża.



Grupa aktorów lilipucich, udająca się na przedstawienie.



Ze świata mody.

1. Płaszcz futrzany. 2. Efektowny płaszcz wieczorowy z ciemno-zielonego wełnu przy brany futrem. 3. Najmodniejszy kapelusik. 4. Płaszcz z okładami z lisa. 5. Płaszcz futrzany z czarnych źrebców

Propozycja nadzwyczajna

Przeznaczeń Światowej sławy psychografolog Szyller-Szkolnik, autor prac naukowych, redaktor pisma „Świt” (Władza Tajemna), opowie Ci, kim jesteś, kim być możesz? Nadeślij charakter pisma swó, lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie, jak również horoskop słynnego medium M-lle Evigny. Wszystkim czytelnikom dziennika analizę wysyła się po otrzymaniu tylko 2 złotych (zamiast zł. 5). Osobiście przyjmuję od 12-7. Protokoły, odczyty, podjękowania najwybitniejszych osób stolicy. **Warszawa, Psychografolog Szyller - Szkolnik, Piękna 28, Gabinet redaktora.**

P. S. Niniejsze ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu.



WIEDZA DLA WSZYSTKICH!

OLKUTYZM WIEDZA TAJEMNA.

Wszystkim czytelnikom „Naszego Dodatku Ilustrowanego” do każdej zamówionej książki dodajemy drugą, ciekawą i pożyteczną książkę darmo. Zamiast jednej — dwie, dwóch — cztery i t. d.
SZYLLER-SZKOLNIK: „Hypnotyzm! Sugestia! Telepatja!”. „Siła nasza wewnątrz nas”. Czy chcesz być silnym, energicznym? Chcesz, aby inni ulegali Twojej woli? Chcesz wlaść wielką tajemniczą siłą? Podręcznik słynnego hypnotyzera Szyllera-Szkolnika. Zawiera 98 rozdziałów: Historia hipnotyzmu. Jakim powinien być hypnotyzer. Jakie winno być medium. Magnetyczny rozwój oczu. Autosugestia. Wpływ hypnotyzera na medium. Uspienie medium. Sugestia podczas snu. Sugestia na jawie. Obudzenie medium. Odgadywanie myśli. Powodzenie w miłości. Leczenie wszelkich nałogów. Zł. 7.— W pięknej mocnej oprawie Zł. 10.—
SZYLLER-SZKOLNIK: „Praktyczny podręcznik chiromancji, fizjognomiki, frenologii, astrologii. Najpewniejszy sposób poznania siebie i innych”. Zawiera wykład nauk: Chiromancja (linia rąk), Fizjognomika (ryszy twarzy), astrologia (nauka o wpływie gwiazd na losy). Księga popularna i dostępna dla wszystkich. Dla człowieka obznajmionego z jej treścią niema tajemnic. Wykwintne wydanie w pięknej, płóciennej, złotem literami zdobionej oprawie, z portretem autora i z wieloma ilustracjami w tekście. Bez oprawy Zł. 4.— w oprawie Zł. 7.—
DR. RADWAN-PRAGŁOWSKI: Powodzenie. Jak za pomocą autosugestji, techniki emocjonalnej i psychoanalizy dopiąć powodzenia w życiu. Zł. 2.—
Z. IKR: Tajemnice i zagadnienia czarnej magji, spirytyzmu, hipnotyzmu i magnetyzmu. Wielka księga z mnóstwem ilustracji. Zł. 4.50.

W. POPULAR: „Ze świata pozagrobowego”. O duchach i czarach. Zdarzenia prawdziwe. 50 gr.
PROF. ST. A. WOTOWSKI: „Magja a czary”. Treść: Tajemnice magji. Magja naturalna. Drogi wtajemniczenia, ceremonjaly i rytuały. Wskreszenie umarłych. Ewokacje miłości. Lekarsze tajemnice. Opętanie. Czarna magja. Sabaty i zaklęcia szatana. Larwy i demony. Oczarowanie i t. p. Księga zawiera 11 oryginalnych i ciekawych rycin. Cena Zł. 2.50.
STARKE: „Spirytyzm”. Świat niewidzialny. Duchy. Medja. Stoliki wirujące. Materjalizacja. Jak urządzać seanse spirytystyczne. 14 rozdziałów. Zł. 1.—
SZYLLER-SZKOLNIK: „Co każda panna wiedzieć powinna”. Jak poznać przyszłego męża. Zł. 1.—
SZYLLER-SZKOLNIK: „Co każdy młodzieniec wiedzieć powinien”. Jak poznać przyszłą żonę. Zł. 1.—
CHELMNO: „Wyrocznia”. Sposób otrzymania odpowiedzi na różne zapytania. Zł. —,50.
„SZOSTA I SIÓDMA KSIĘGA MOJZESZA”. Magiczno-sympatyczny skarb. Najobszerniejsze wydanie w dobrej oprawie, zapoatrzone pieczęciami. Około 500 stron. Cena Zł. 10.—
MISS HASSE: Najnowszy sennik naukowy, ułożony na zasadzie rewelacji słynnego medium Miss Hasse. Z przedmową Szyllera-Szkolnika. Zł. 1.—
SZYLLER-SZKOLNIK: „Tajemnica powodzenia”. Jak żyć i postępować, by zdobyć zadowolenie moralne i zwycięsko przeciwstawić się losowi. 50 gr.
W. CHŁOPICKI: Wielka księga spirytyzmu”. W dwóch częściach. Treść: Doświadczenia medjumistyczne, jasnowidzenie. Z dodatkami słownika, terminów, używanych przez spirytystów. Zł. 3.—
DR. RADWAN-PRAGŁOWSKI: „Spotęgowanie woli”. Najnowsze metody sugestji. Rozwój zdolności talentu i usuwania strachu i złych przyzwyczajzeń. Całość 4 tomiki razem. Zł. 1.—

ROSKO-CZARNOKSIEŻNIK: „Tysiące sztuk czarodziej-skich”. Tajemnice magji. Zbiór najciekawszych sztuk. Zł. 2.—
„SENNIK EGIPSKO ARABSKI” z planetami Zł. 1.—
KARTY I KABALY 36 kart i kabaly. Zł. 1.—
„MUZEUM OSOBLIWYCH LUDZI I CUDNYCH ZJA- WISK NATURY”. 92 nadzwyczajnych faktów. Zł. 2.—
LENORMAND: „Nauka stawiania kabaly z kart”. Sposoby Lenormand. Thebes. Dokładny sennik. 48 kart bezpłatnie. Zł. 3.—
CZARNY KRUK, czyli Mojżeszowy skarbiec magiczny i tajemnicze wszelkich tajemnic. Dosłownie podług starego rękopisu. Zł. 3.—
PRAWDZIWI OGNISTY SMOK, albo władza nad duchami niebios i piekiel oraz nad mocarstwami ziemi i powietrza. Zł. 3.—
SIEDEM RAZY OPIECZĘTOWANA: Księga największych tajemnic czyli magiczno-sympatyczny skarb. Zł. 3.—
ARTUR GORSKI: „O zmartwychwstaniu”. Zł. 1.—
DR. RAFAEL MABUZE: „Jak zostać hypnotyzerem”? Szereg cennych wskazówek z dziedzin hipnotyzmu, sugestji i telepatji. Podręcznik praktyczny. Zł. 2.—
PROF. U. WŁAD: Sztuki czarodziej-skie. Rozrywki naukowe. Wielki zbiór pouczających i zdumiewających doświadczeń z 26 ilustracjami. Zł. 2.—
Wysyłamy po otrzymaniu gotówki, jak również za zaliczeniem pocztowym. Na wydanki pocztowe, opakowanie, załączyc 1 zł. znaczniki pocztowymi.

w wydawnictwo i redakcja „ŚWIT”
Warszawa, Piękna 25, m 12.
Konto P. K. O. 12454.
Ogłoszenie wyciąć i dołączyć do listu.